

Maciej Szymczyk
Rafał Eysymontt
Rainer Sachs
Marta Nowicka



Młyn, co zboża nie miele

Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju



Maciej Szymczyk
Rafał Eysymontt
Rainer Sachs
Marta Nowicka

Młyn, co zboża nie miele

Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju

Duszniki-Zdrój 2019



Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Wydawca:
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
57-340 Duszniki-Zdrój, ul. Kłodzka 42, tel. +48 748 627 400

Wydanie publikacji sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego w ramach starań o wpisanie młyna papierniczego na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Redakcja:
Krzysztof Jankowski, Marta Nowicka, Maciej Szymczyk

Zdjęcia:
S. Arczyński, R. Bacmaga, R. Eysymontt, K. Froese, H. Gawinowska, A. Goliński,
R. Grzelakowski, H. Hoehl, K. Jankowski, M. Młynarczyk (dzięki uprzejmości MKiDN),
M. Solska, T. Szarski, A. Szeląg, P. Szewczyk, T. Szewczyk, M. Szymczyk;
archiwa Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju oraz Muzeum
Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej

Projekt okładki:
Krzysztof Jankowski

Projekt i przygotowanie wydawnictwa do druku:
Grey Studio Paweł Myszkowski

Nakład 5000 egz.

ISBN: 978-83-60990-54-4

Spis treści

Wstęp	5
Rozwój rękodzielniczego wyrobu papieru	7
Właściciele dusznickiej papierni	11
Architektura papierni	23
Turystyczne znaczenie papierni	39
Zbiory Muzeum Papiernictwa	51
Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju w drodze do UNESCO	55
Bibliografia	63



Widok Dusznik od strony zachodniej (W. Steinmetz, 1838, litografia, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, sygn. MNWr. VII-607)

Wstęp

Początki wyrobu papieru w Dusznikach-Zdroju giną w mrokach dziejów. Wiemy, że w 1562 r., kiedy hrabstwo kłodzkie podlegało Królestwu Czech, papiernia została sprzedana przez Ambrosiusa Teppera przybytemu z Saksonii Nicolausowi Kretschmerowi. Kiedy więc została założona? Odpowiedzi na to pytanie nadal poszukujemy. Na początku XVII w. wezbrane wody Bystrzycy Dusznickiej mocno uszkodziły papiernię, należącą wówczas do Gregora Kretschmera. Ten jednak do 1605 r. młyn odbudował i doprowadził swoje przedsiębiorstwo do wielkiej świetności. Już w 1607 r. cesarz Rudolf II nadał Kretschmerowi herb, a wkrótce tytuł szlachecki. Duszniki wraz z ziemią kłodzką przeszły w XVIII w. we władanie pruskie. Papiernia przetrwała liczne wojny, a leżąc przy drodze wiodącej z Pragi do Wrocławia, była świadkiem przemarszu wielu wrogich wobec siebie wojsk. Te jednak zawsze mijały młyn z wielkim szacunkiem.

Wytwarzany tu papier przez wieki sprzyjał rozwojowi kultury, nauki, sztuki. Pisali na nim królowie Czech, Polski i Prus. Włodarze licznych miast oraz duchowni z okolicznych parafii spisywali na dusznickich arkuszach dokumenty, sporządzali księgi. Papier z Dusznik wykorzystywali liczni artyści, wśród nich Fryderyk Chopin, przebywający na kuracji w tutejszym uzdrowisku.

Papiernia dawała źródło utrzymania trzem rodom papierników: wywodzącym się od Nicolausa Kretschmerom, następnie Hellerom oraz – od lat 20. XIX w. do schyłku okresu międzywojennego – Wiehrom. Złoty okres dla młyna przypadł na XVIII wiek, kiedy papiernię władali Hellerowie. Za ich czasów obiekt został rozbudowany i upiększony, a produkcja znacznie unowocześniona i powiększona.

Najtrudniejsze dla młyna okazały się lata 30. XX stulecia. W okresie wielkiego kryzysu

gospodarczego, który wybuchł w 1929 r., sytuacja firmy pogarszała się w szybkim tempie i jedynym ratunkiem dla młyna okazało się przeznaczenie go na cele publiczne. Sprzedając w 1939 r. nieczynny już zakład miastu, ostatni dusznicki papiernik Carl II Wiehr miał nadzieję, że powstanie tu muzeum. Jednak nie doczekał tego wydarzenia, umierając w 1941 r.

Minęła II wojna światowa, zmieniły się granice. Dolny Śląsk wraz z ziemią kłodzką i Dusznikami stał się częścią zrujnowanej wskutek wojny Polski, kraju, w którym narzucony siłą ustrój zwalczał własność prywatną. Młyn papierniczy w Dusznikach znacjonalizowano. Z czasem coraz bardziej doceniano wartość zabytkowego budynku. Przełomowy okazał się rok 1956 – papiernia została wówczas wpisana do rejestru zabytków, a urząd konserwatora zabytków otoczył budowlę opieką. Rozpoczęto remonty mocno zniszczonego obiektu.

W 1968 r. w papierni otwarto Muzeum Papiernictwa, a w 1971 r. w dawnej czerpalni reaktywowano czerpanie papieru. Muzeum stało się coraz większą atrakcją turystyczną, a w 2009 r. Polska Organizacja Turystyczna zaliczyła je do najważniejszych produktów turystycznych Polski. W 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał młynowi papierniczemu status Pomnika Historii zaliczając obiekt do najcenniejszych dóbr kultury w Polsce.

Dzięki przeprowadzonym w ostatnich latach badaniom, dzieje młyna papierniczego kryją coraz mniej tajemnic. Efekty analiz naukowych pozwalają stwierdzić, że dusznicka papiernia jest miejscem wyjątkowym nie tylko wśród innych zachowanych do dziś historycznych młynów papierniczych, ale jest również unikatowym zabytkiem techniki, godnym wpisu na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.



Papiernia dusznicka, lata 30. XX w., akwarela, autor nieznany

Rozwój rękodzielniczego wyrobu papieru

Wynalezienie papieru należy do najistotniejszych osiągnięć ludzkiej cywilizacji. Przez wiele stuleci arkusze wytwarzano ręcznie i wykorzystywano je głównie do zapisywania i powielania myśli, wiadomości i wiedzy. Upowszechnienie maszynowej techniki produkcji papieru w XIX w. sprawiło, że materiał ten znacząco potaniał, dzięki czemu stawał się coraz bardziej powszechny. Przyspieszający z każdą dekadą rozwój cywilizacji przyczyniał się do wzrostu produkcji papieru. U progu XXI w. na świecie powstaje rocznie ponad 400 mln ton tego produktu. Jednocześnie trwający od lat 90. ubiegłego stulecia postęp w dziedzinie gromadzenia i przekazywania informacji wymusza zmianę funkcji papieru. Dziś zużywamy coraz mniej papieru do pisania i drukowania, natomiast wzrasta produkcja papierów wykorzystywanych do pakowania i do celów higieniczno-sanitarnych.

Papier został wynaleziony w 105 r. n.e. w Chinach. Za jego wynalazcę uznawany jest cesarski dygnitarz Cai Lun (62–121). Surowce – łyko drzewne, odpady konopne i stare sieci rybackie – rozbijał drewnianym młotem na masę. Rozprowadzał ją na zanurzone w wodzie sicie z niezbyt gęstej tkaniny. Cienka warstwa masy, po odsączeniu i wysuszeniu, stawała się papierem. Z czasem arkusze zaczęto formować na sitach wykonanych



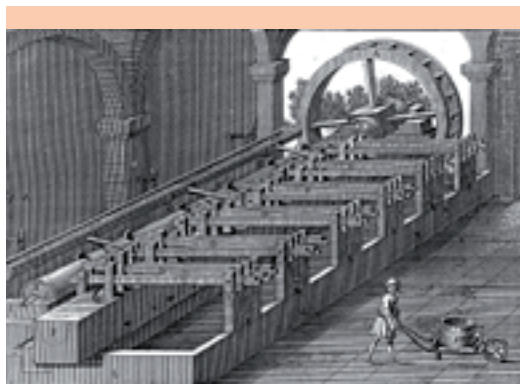
蔡倫

*Cai Lun
– wynalazca
papieru*

z cienkich łydzynek roślinnych (np. bambusowych).

W ciągu kilku stuleci sztuka wyrobu papieru została przeniesiona z Chin do sąsiednich krajów, natomiast pierwsze europejskie warsztaty papiernicze powstały dopiero z początkiem XII w. Zakładali je Arabowie na Półwyspie Iberyjskim, a zapewne także na Sycylii. W niedługim czasie Europejczycy przejęli od Arabów umiejętność wyrobu papieru.

Do udoskonalenia metody wyrobu papieru doszło w XIII w. we Włoszech. W papierniach w okolicy Fabriano (miasto leżące 200 km na północ od Rzymu) wprowadzono wówczas szereg zmian, które pozwoliły na

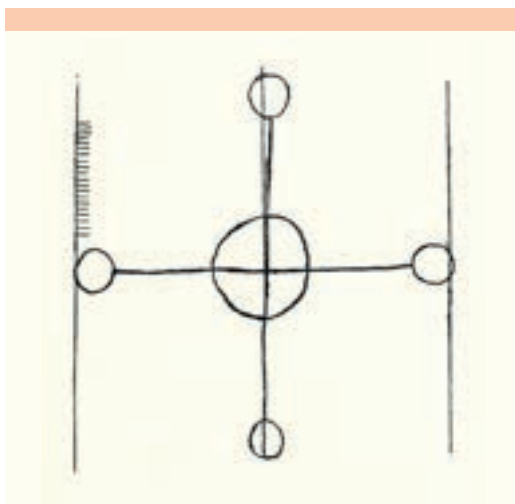


Stępa młotowa do rozwłókniania szmat, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

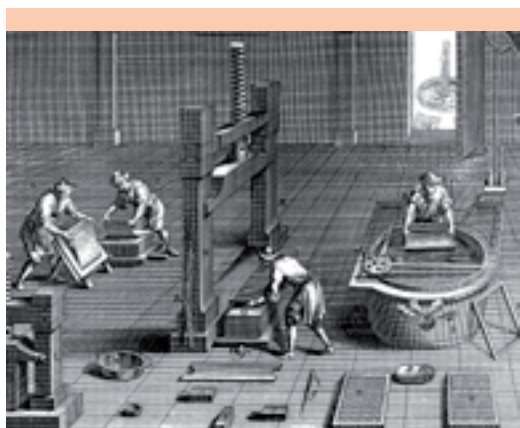
polepszenie jakości oraz na zwiększenie wydajności papierni. Ważną innowacją było zastosowanie stępy młotowej, napędzanej kołem wodnym, do przerobu lnianych i konopnych szmat na masę papierniczą. Wynalazek ten rozpoczął w dziejach wyrobu papieru erę młynów.

Ponadto sito z cienkich łądyżek roślinnych, stosowane dotąd do formowania arkuszy, zastąpiono takim, w którym żeberka wykonane były z drutu. Okazało się ono znacznie trwalsze, a formowane na nim arkusze charakteryzowały się równiejszą powierzchnią. Także w Fabriano zapoczątkowano w drugiej połowie XIII w. oznaczanie

papieru znakami wodnymi. Włoscy papiernicy udoskonalili ponadto metodę zaklejania papieru poprzez nasączenie arkuszy roztworem kleju wykonanym ze skór i racic baranich. Cząstki kleju wnikały pomiędzy włókna. Dzięki temu zabiegowi atrament nie rozlewał się w papierze w postaci kleksów, lecz pozostawał i wysychał na powierzchni arkuszy.



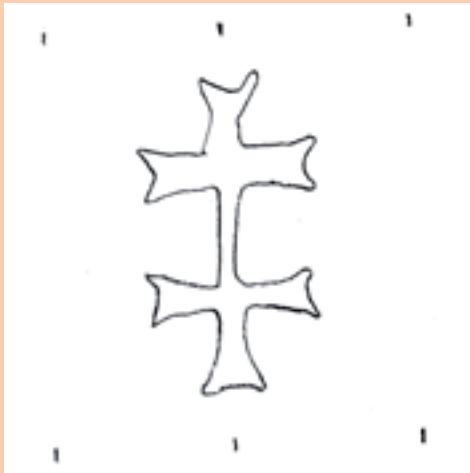
Przerys najstarszego znanego znaku wodnego, Bolonia 1282 r.



Ręczny wyrób papieru, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

Udoskonalona we Włoszech technika wyrobu papieru rozpowszechniła się niemal w całej Europie: ok. 1326 r. rozpoczęto wytwarzanie papieru we Francji (Richard de Bas w Owernii), w 1390 r. w Niemczech (Norymberga), przed 1411 r. w Szwajcarii (Fryburg), przed 1453 r. na przedmieściach Konstantynopola, ok. 1488 r. w Anglii (Hertford), w 1491 r. w Polsce (Prądnik Czerwony pod Krakowem), przed 1565 r. w Rosji (Moskwa).

Istotnych wynalazków, pozwalających na dalsze polepszenie jakości papieru oraz na zwiększenie jego produkcji, dokonali papiernicy holenderscy, którzy w drugiej połowie XVII stulecia skonstruowali znacznie lep-

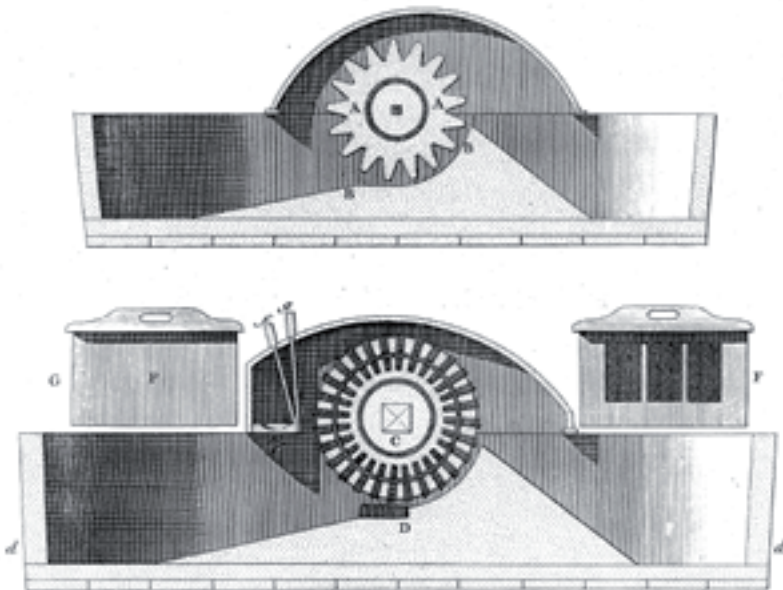


Przerys znaku wodnego z Prądnika Czerwonego, 1516 r., zbiory Muzeum Papiernictwa

szere od stępy urządzenie do przetwarzania szmat na masę papierniczą. Maszynę zaczęto nazywać holendrem, od kraju, w którym została wynaleziona. Holender był blisko

ośmiokrotnie wydajniejszy od stępy młotowej, a wytwarzana w nim masa papiernicza posiadała znacznie lepsze właściwości, niż przygotowywana w urządzeniu wykorzystywanym wcześniej.

Wynalazkiem, który zapoczątkował rewolucję przemysłową w papiernictwie, była skonstruowana w 1798 r. przez Francuza Nicolasa Louisa Roberta maszyna papiernicza. Zastosowanie tego urządzenia odróżnia fabryki papieru od stosujących rękodzielniczą technikę młynów papierniczych. Ponadto w fabrykach źródłem energii były maszyny parowe (niekiedy również turbiny wodne), a w młynach tradycyjne koła wodne. Upowszechnienie w latach 30. i 40. XIX stulecia maszynowej produkcji przyniosło upadek dawnego rękodziela papierniczego – wskutek konkurencji fabryk, w kolejnych dekadach młyny stopniowo likwidowano.



Konstrukcja holendra, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

Początki wyrobu papieru na Śląsku

Pierwsze młyny papiernicze w Europie Środkowej powstały w końcu średniowiecza. Również na obszarze Śląska, należącego wówczas do Królestwa Czech, produkcję papieru zapoczątkowano u schyłku XV w. Pierwsza śląska czerpalnia istniała we Wrocławiu już w 1490 r. Pod koniec XV w. na Śląsku uruchomiono jeszcze papiernie w Świdnicy, Nysie i Raciborzu.

W początkach XVI w. powstało na Śląsku kilka nowych papierni: między 1501 a 1506 r. w Opawie, ok. 1511 r. w Legnicy oraz po 1520 r. w Głogowie. Korzystnej koniunktury w śląskim papiernictwie nie przerwało przejście tej prowincji wraz z Królestwem Czech przez Habsburgów, co nastąpiło po wygaśnięciu czesko-węgierskiej linii Jagiellonów w 1526 r. W dalszym ciągu nieźle prosperowały czerpalnie założone wcześniej, a istniejące warunki pozwalały na zakładanie nowych młynów papierniczych. Wśród uruchomionych wówczas papierni wymienić należy młyn w Dusznikach (d. Reinerz)

k. Kłodzka, który powstał przed 1562 r. Rozkwit papiernictwa został zahamowany przez wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), w czasie której uległo zniszczeniu wiele czerpalni. Gdy przed 1618 r. działało na Śląsku przynajmniej 15 młynów papierniczych, po zakończeniu działań wojennych czynnych było prawdopodobnie zaledwie sześć. Po ustaniu niesprzyjających warunków rozwoju, śląskie papiernictwo zaczęło powoli odrabiać straty. Odbudowano część zniszczonych młynów papierniczych oraz założono nowe, dzięki czemu z początkiem XVIII w. ich liczba zbliżyła się do dwudziestu.

W wyniku pierwszej wojny śląskiej (1740–1742), toczonej pomiędzy Prusami a Austrią, znaczna część Śląska wraz z ziemią kłodzką i Dusznikami została włączona do Prus. Pod nowym panowaniem odnotowano dalsze ożywienie w tutejszym papiernictwie. O ile w 1740 r. działały na Śląsku ok. 34 młyny papiernicze, to w 1800 r. na obszarze należącej do Prus prowincji śląskiej funkcjonowało ok. 56 papierni. Był to szczytowy okres w dziejach śląskiego rękodziela papierniczego.

Na przełomie XVIII i XIX w. pruska gospodarka przeżywała stagnację. Silna fala rewolucji przemysłowej dotarła do tego kraju dopiero na początku lat 30. XIX stulecia. Powyższa sytuacja była korzystna dla manufaktur i rzemiosła, które – niezagrożone konkurencją produkcji przemysłowej – mogły w dalszym ciągu egzystować. Podobnie śląskie papiernictwo, stosujące rękodzielniczą technikę produkcji, dobrze prosperowało aż do połowy XIX stulecia. Na Śląsku pruskim pierwsza maszyna papiernicza została zainstalowana w 1834 r. w Mioszowie k. Wałbrzycha (ok. 50 km od Dusznik). W następnych dekadach odnotowano bardzo szybki rozwój przemysłu papierniczego w całej prowincji. U progu XX w. działało tu ok. 40 fabryk papieru stosujących maszynową technikę produkcji. W tamtym czasie jedyny młyn papierniczy stosujący dawną technikę produkcji pozostał w Dusznikach.



Widok młyna papierniczego we Wrocławiu, rys. M. Lemejda, na podst. planu aksonometryczno-perspektywicznego Wrocławia, 1562 r., B. Weiner, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Właściciele dusznickiej papierni

Kretschmerowie

Pierwszą znaną datą dotyczącą tutejszego papiernictwa jest rok 1562, kiedy to w dniu św. Bartłomieja **Ambrosius Tepper** sprzedał prawa do udziałów w młynie **Nicolausowi Kretschmerowi**. Nie wiemy, czy Tepper był założycielem papierni, ani jak długo młyn znajdował się w jego posiadaniu. Należy zatem przyjąć, że papiernia została założona w 1562 r. lub wcześniej. Przybyły z Saksonii nabywca młyna stał się protoplastą pierwszego rodu dusznickich papierników – Kretschmerów, władającego młynem aż 144 lata – do 1706 r.

Następcą Nicolausa był jego syn **Gregor**, który wszedł w posiadanie młyna w 1588 r. Nowy właściciel przyczynił się do poprawy trwałości dusznickiego papieru dzięki zastosowaniu do wyrobu masy papierniczej wody (prawdopodobnie mineralnej), która miała czynić arkusze odpornymi na mole. Okazał się on nie tylko dobrym papiernikiem, ale również sprawnym organizatorem. Na początku XVII w. powódź zniszczyła jego młyn (w literaturze pojawiają się dwie sprzeczne daty tej katastrofy: 24 sierpnia 1601 r. i 24 sierpnia 1603 r.). Wykorzystując zachowane ściany starej



*Znak wodny papierni dusznickiej z czasów
Gregora Kretschmera (1588–1623),
fot. w przeźroczu i przerys*

budowli, z ogromną sprawnością wznioł nową, solidniejszą papiernię, zdolną opierać się kolejnym powodziom. Nie był to jedyny wielki wydatek dusznickiego papiernika – dzięki jego zaangażowaniu finansowemu na wzgórzu obok papierni wzniesiono kościół protestancki pod wezwaniem św. Krzyża.

Gregor Kretschmer wraz ze swym bratem Georgiem doczekali się wyróżnienia rzadko spotykanego wśród papierników. W 1607 r. cesarz Rudolf II Habsburg nadał im herb, a krótko później tytuł szlachecki



Dokument herbowy dla Gregora i Georga Kretschmerów, papierników dusznickich, 13 VIII 1607, Praga – Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddz. w Kamieńcu Żąbkowickim

z przydomkiem „von Schenckendorf”, którym szczyli się kolejni dusznicki papiernicy z rodu Kretschmerów.

W 1619 r. jako właściciel papierni wymieniany był syn Gregora **Samuel I**, który rodzinny interes prowadził do swej śmierci w 1640 r. O losach dusznickiego młyna w jego czasach wiadomo niewiele. Z pewnością znacznie trudniej było mu prowadzić interesy, gdyż Królestwo Czech, jak też podległe mu hrabstwo kłodzkie i Śląsk, stały się teatrem licznych działań wojny trzydziestoletniej (1618–1648), wskutek których mocno ucierpiały również Duszniki. Wprawdzie papiernia nie doznała zniszczenia, jednak niewątpliwie odnotowano



Herb Kretschmerów wykonany w 1997 r., fragment ekspozycji stałej Muzeum Papiernictwa, il. K. Truss



*Portret Samuela II Kretschmera,
właściciela młyna papierniczego
w Dusznikach-Zdroju w latach ok. 1645–1656*



*Portret Christiana W. Kretschmera,
właściciela młyna papierniczego
w Dusznikach-Zdroju w latach 1665–1689,
awers, 1671 – Archiwum Państwowe we
Wrocławiu, Oddz. w Kamieńcu Żąbkowickim*

spadek produkcji. Skutkiem wojny był znaczący spadek liczby ludności i wzrost ubóstwa, co skutkowało również zmniejszeniem ilości surowców do produkcji papieru.

W 1640 r., po śmierci Samuela Kretschmera, właścicielką młyna została wdowa po nim – **Susanna**. Ich jedyny syn, **Samuel II**, w chwili śmierci ojca miał zaledwie 13 lat i dopiero po kilku latach przejął prowadzenie papierni. On jednak najkrócej zarządzał dziedzictwem Kretschmerów, gdyż zmarł w 1656 r. mając zaledwie 29 lat. Na jego czasy przypada okres powojennej koniunktury i odbudowy handlowych kontaktów.

Po śmierci Samuela II właścicielką młyna została jego żona **Susanna** (podobnie jak jej teściowa). Ich syn **Christian Wilhelm** w chwili śmierci ojca miał zaledwie 9 lat i zapewne dopiero w połowie lat 60. XVII w. mógł przejąć prowadzenie papierni. Władał on rodzinnym interesem przeszło

20 lat – do swej śmierci w 1689 r. W jego czasach papiernia uzyskała przywilej dostarczania papieru do urzędów we Wrocławiu, a w 1684 r. wykupiła koncesję na zbieranie szmat na terenie całego hrabstwa kłodzkiego. Prawo to wzmocniło gospodarcze znaczenie dusznickiej papierni, a jednocześnie na długo przekreśliło szanse powstawania na tym terenie innych młynów papierniczych. Z przekazów wiadomo również, że w czasach Kretschmerów dusznicka papiernia posiadała prawo do pozyskiwania szmat na terenie ówczesnego księstwa ziębskiego i miasta Żąbkowice. Christian Wilhelm, podobnie jak jego przodkowie, był w środowisku dusznickim niezwykle szanowany, czego dowodem jest fakt, że należał do grona rajców miejskich, a przez pewien czas był także burmistrzem.

W chwili śmierci Christiana Wilhelma Kretschmera jego jedenastoletni syn **Wilhelm** nie był w stanie prowadzić młyna, którego formalną właścicielką stała się



Portret Wilhelma Kretschmera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1697-1706

wdowa po papierniku **Susanna Katharina**. W 1691 r. wyszła ona ponownie za mąż, za wywodzącego się z praskiej rodziny papierniczej **Antona Franza Rosenburga**, który dusznickim młynem zarządzał przez następnych kilka lat. Jednocześnie prawowity dziedzic majątku, Wilhelm Kretschmer, wg inskrypcji na jego portrecie, był przez ojczyzna zaniedbywany, co pociągnęło za sobą ujemne skutki w jego rozwoju. W 1697 r., mając 19 lat, był on przełożonym pracowników papierni, jednak prowadzenie rodzinnej firmy stanowiło dla niego duży ciężar. Z niewyjaśnionych przyczyn w 1706 r. sprzedał on papiernię Johannowi Antonowi Hellerowi, a zmarł 3 lata później. W chwili śmierci miał 31 lat. Był on ostatnim właścicielem młyna ze sławnego rodu Kretschmerów, szczyjących się tytułem szlacheckim.

Hellerowie i Ossendorfowie

Od 1706 do 1822 r., przez 116 lat, młyn papierniczy należał do przedstawicieli rodu Hellerów. Założyciel dusznickiej linii przybył z Frydlantu w północnych Czechach, miejscowości – podobnie jak Duszniki – posiadającej papiernicze tradycje. O ile ostatni Kretschmerowie nie inwestowali w przedsiębiorstwo, to **Johan Anton Heller** już w 1709 r. zakupił stojący nieopodal młyna budynek dawnej kuźni, przebudowany przed laty na tartak. Wielkimi nakładami przystosował obiekt do produkcji papieru. Zakład ten nazywano „dolną papiernią”, co może wskazywać, że znajdował się na wschód od istniejącej papierni. Poczyniona inwestycja świadczy o wzroście zapotrzebowania na dusznicki papier, który sprzedawano nie tylko okolicznym odbiorcom, ale również urzędowi wrocławskiem. W celu zapewnienia odpowiedniej ilości surowców do produkcji, w 1713 r. Heller – powołując się na dawne prawa dusznickiej papierni – odzyskał koncesję na zbiórkę szmat na terenie księstwa ziębskiego i Ząbkowic. Johann Anton firmę papierniczą prowadził do 1737 r., a zmarł w 1742 r. w wieku 85 lat.

Drugim dusznickim papiernikiem z rodu Hellerów był **Anton Benedikt**, urodzony w 1704 r., krótko przed przybyciem rodziny do Dusznik. Na jego czasy przypada I wojna śląska (1740–1742), skutkiem której było przyłączenie Śląska do Prus. Stworzyło to nowe warunki rozwoju przedsiębiorstwa, ale również nowe zagrożenia. Ustanowiona wówczas granica prusko-austriacka odcięła Hellera od obszarów zbiórki szmat w okręgu broumowskim, co władze zrekompensowały mu nadając prawo do przywozu szmat z Górnego Śląska.



Portret Antona Benedikta Hellera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1737–1772, autor Caspar Rathsmann



Portret Anny Franziski Heller z domu Wallprecht, żony Antona Benedikta Hellera, autor Caspar Rathsmann

Pierwsza połowa XVIII w. to okres upowszechniania w Europie Środkowej nowej techniki przygotowania masy papierniczej – w urządzeniu zwanym holendrem. Data jego zainstalowania w Dusznikach nie jest znana, jednak wiadomo, że dokonał tego Anton Benedikt Heller nakładem 1.000 talarów Rzeszy. Zastosowanie holendra dało Hellerowi dwójakie korzyści. Nowe urządzenie rozdrabniało szmaty na masę papierniczą znacznie dokładniej niż stosowane wcześniej stępy, dzięki czemu papier osiągał wyższą jakość. Ponadto holender mógł wyprodukować znacznie więcej masy papierniczej, co zaowocowało zwiększeniem produkcji. To zaś zmusiło Hellera do wybudowania nowej, obszernej suszarni papieru, która po 1743 r. stanęła przy wschodniej ścianie istniejącego młyna. Poprawa jakości papieru stała się dla Antona Benedikta powodem do dumy. Wytwarzane przez niego arkusze zostały zaprezentowane urzędnikom króla Prus. W uznaniu właściwości dusznickiego papieru, w 1750 r. Fryderyk II

Wielki nadał Hellerowi tytuł nadwornego królewskiego papiernika, co było ogromną nobilitacją, znacznie ułatwiającą sprzedaż papieru do państwowych urzędów. Wydarzeniem niezwyklej wagi w dziejach młyna była wizyta króla w dniu 16 sierpnia 1764 r. Z kolei 22 lipca 1769 r. odnotowano w Dusznikach powódź, która podtopiła część miasta wraz z papiernią. Usuwanie skutki katastrofy dokonano wówczas kilku usprawnień, a jednym z nich była budowa pawilonu wejściowego wraz z mostkiem nad Bystrzycą Dusznicką. Anton Benedikt Heller zmarł w 1772 r., pozostawiając przedsiębiorstwo swemu zięciowi **Johannowi Ossendorfowi**.

Zięć Hellera pochodził ze znanej rodziny papierników, której przedstawiciele osiedlili się w XVII w. w północnych Czechach. Johann Joseph był najmłodszym synem właściciela młynów papierniczych w Benešovie oraz w Hornej Vsi koło Chomutova. Scheda po ojcu miała przypaść jego starszym braciom. Za młodu zdobywał

*Znak wodny papierni
dusznickiej z czasów
Antona Benedikta
Hellera (1737–1772),
fot. w przeźroczu
i przerys*



doświadczenie w papierni w Hornej Vsi, skąd ok. 1761 r. przybył do Dusznik i pojął za żonę Antonię Josephę Hellerównę. Z czasem został głównym pomocnikiem swego teścia i zyskał jego zaufanie. Przejmując papiernię stał się również dziedzicem tytułu nadwornego królewskiego papiernika. W chwili śmierci teścia miał już ugruntowaną pozycję i zaliczany był do wyższych warstw społecznych Dusznik. O jego znaczeniu dla miejscowej społeczności świadczy fakt, że aż 58 razy został ojcem chrzestnym dzieci tutejszych mieszkańców, wśród których byli również przedstawiciele miejskiej elity.

Prawdopodobnie z czasów Ossendorfa pochodzą malowidła ściennie w dwóch pomieszczeniach na poddaszu młyna (o czym więcej w dalszej części). Ich autorstwo przypisywane jest Casparowi Rathsmannowi, dusznickiemu malarzowi. Również ten sam malarz jest autorem trzech obrazów przedstawiających dusznickich papierników: Antona Benedikta Hellera, jego żony Anny Franziski Heller oraz ich zięcia Johanna Josepha Ossendorfa. Podobnie jak malowidła ściennie, obrazy te powstały przypuszczalnie na zlecenie Ossendorfa.

Te fundacje artystyczne należy uznać za największe osiągnięcie Johanna Josepha. Dalszą jego działalność przerwała przedwczesna śmierć w wieku 46 lat w dniu 1 stycznia 1779 r., niespełna 7 lat po formalnym objęciu dusznickiego młyna.

Od 1779 r. młynem zarządzała wdowa po Ossendorfie, córka Antona Benedikta Hellera, **Antonia Josepha Ossendorf**, trzecia z kolei osoba szczytująca się tytułem nadwornego królewskiego papiernika. W jej czasach produkcja utrzymywana była na wysokim poziomie, a rocznie sięgała 440 bel różnych odmian papieru, czyli ok. 2,2 mln arkuszy. W latach 80. XVIII w. zakład zatrudniał nawet 40 pracowników, co dawało mu miejsce wśród największych śląskich papierni. W 1787 r. Duszniki ponownie zostały doświadczone przez powódź, która dotknęła również papiernię. Zapewne na przełomie XVIII i XIX w. Antonia Josepha Ossendorf przystąpiła do kolejnych inwestycji, polegających m.in. na wykonaniu ozdobnych elewacji młyna papierniczego. Właścicielka troszczyła się również o jakość papieru. Usilnie zabiegała o możliwość bielienia papieru wapnem wypalonym przy użyciu drewna, które, w przeciwieństwie



Portret Josepha Ossendorfa, właściciela młyna w Dusznikach-Zdroju w latach 1772–1779, autor Caspar Rathsmann

do tego wypalanego węglem kamiennym, nie zawierało drobin piasku. Dbała także o regularne dostawy surowca do produkcji papieru, konsekwentnie starając się o prolongatę przywileju zbiórki szmat z okręgu ziębickiego i ząbkowickiego.

Podobnie jak jej rodzice i małżonek, również ta właścicielka zaliczana była do ścisłych elit dusznickich. Skłaniało to licznych obywateli miejscowości do proszenia jej na matkę chrzestną dla swych dzieci. A.J. Ossendorf doświadczyła tego aż 120 razy. Dostrzegalna jest również zmiana tytułowania właścicielki papierni, którą nie nazywano już „pani” lecz bardziej nobliwie „madame”. W 1802 r., po śmierci A.J. Ossendorf,

papiernia przypadła jej czwartej córce **Josephie Antonii Susannie** (1773–1826).

Ostatnim właścicielem dusznickiej papierni, którego należy zaliczyć do rodu Hellerów, jest **Johann Leo Königer**, małżonek Josephy Antonii Susanny, córki Johanna Josepha i Antonii Josephy Ossendorfów. Małżeństwo Ossendorfówny i Königera nie było udane. Już w 1811 r. doczekał się on córki z inną kobietą, która urodziła mu w następnych latach jeszcze dwoje dzieci. Josepha Antonia Susanna w chwili swojej śmierci była z Königerem rozwiedziona. Do udanych nie można zaliczyć również rządów Königera w papierni, których początek datowany jest na 1806 r. Nie był on papiernikiem, lecz kupcem, i zapewne z tego powodu nie potrafił należycie dopilnować produkcji. Być może rodzinne perypetie nie pomagały mu w wypełnianiu obowiązków właściciela papierni. Należy jednak dostrzec, że czasy, w których przyszło mu kierować firmą, były wyjątkowo trudne. Klęsce Prus w wojnie z Napoleonem towarzyszył głęboki kryzys gospodarczy. Ten jednak został w ciągu kilku lat przełamany i Prusy wkroczyły na szybką ścieżkę rozwoju. Jednak Königerowi nie udało się dokonać tego samego i jego przedsiębiorstwo coraz bardziej podupadało. Dodatkowo problemem dla papierni stało się odgórne uchylenie wszelkich przywilejów dotyczących zbierania szmat, co sprawiło, że dusznicki młyn musiał konkurować o surowiec. W 1822 r. papiernia została wystawiona na licytację. Po utracie majątku Königer przeniósł się do Wrocławia, gdzie zmarł w 1846 r.

Czasy Wiehrów

W 1822 r. na 117 lat młyn papierniczy znalazł się w rękach Wiehrów. Protoplastą ostatniego rodu dusznickich papierników był urodzony w Woliborzu koło Nowej Rudy **Joseph Wiehr**. Przed przybyciem do Dusznik mieszkał krótko w Ząbkowicach, gdzie

papiernię prowadził najmłodszy syn Josepha I Wiehra – **Ernst**. Drugi z kolei syn Josepha I Wiehra, **Carl I**, zarządzał papiernią prawdopodobnie już od 1844, a na pewno od 1856 r. Jego pierwszą żoną była Theresia Freudenreich z domu Wenke, starsza od Carla o 11 lat. Dwa lata po jej śmierci, w 1866 r., Carl ożenił się ponownie, tym ra-

*Znak wodny papierni
dusznickiej z czasów
Josepha I Wiehra
(1822–1842),
fot. w przeźroczu
i przerys*



trudnił się młynarstwem. W jego czasach papiernia była eksploatowana bez większych inwestycji. Warto dodać, że na Śląsku powstały wówczas pierwsze fabryki wykorzystujące maszynową technikę produkcji. Ponadto na ziemi kłodzkiej prowadziło działalność kilka innych młynów papierniczych, z którymi Wiehr musiał walczyć o surowiec. Okoliczności te pogarszały perspektywy funkcjonowania dusznickiej papierni. Umierając w 1842 r., 61-letni Joseph pozostawił młyn wdowie Veronice z domu Löffler, z którą doczekał się pięciorga dzieci: Veroniki, Josepha (II), Carla, Ernsta i Johanny. Spośród nich wszyscy trzej synowie wykształcili się na papierników i zaangażowali w prowadzenie młyna papierniczego.

Joseph II Wiehr ożenił się w 1836 r. z Marią Under, córką właściciela gospody, stąd zajmował się także prowadzeniem interesu, który odziedziczyła jego żona. Być może obowiązki szynkarza nie pozwoliły mu zbyt długo angażować się w zarządzanie papiernią. W latach 1842–1844 i 1853–1856

z zem z młodszą od siebie aż o 31 lat Marią z domu Wiehr, która była jego daleką kuzynką (do zawarcia małżeństwa wymagana była dyspensa kościelna). Młoda żona urodziła mu trzech synów: Carla (II), Theodora i Alfreda. Carl I Wiehr zarządzał młynem papierniczym aż do 1899 r.

Dla papierni stosujących dawną technikę produkcji był to okres narastających trudności, które doprowadziły do upadku niemal wszystkich młynów papierniczych. Szybko rozwijający się przemysł, stosujący coraz wydajniejsze maszyny papiernicze, odbierał młynom klientów oraz surowiec. W czasach Carla I Wiehra doszło do zjednoczenia Niemiec, wydarzenia, które otworzyło nowe możliwości prowadzenia interesów. Niemiecka gospodarka znacznie wówczas przyspieszyła, w dużym stopniu dzięki kontrybucji zapłaconej Niemcom przez Francję po przegranej wojnie (1870–1871). W latach 70. i 80. XIX w. na Śląsku powstały dziesiątki nowych firm papierniczych, zorganizowanych w formie

różnego rodzaju spółek. Na ziemi kłodzkiej nowoczesne fabryki papieru wybudowano wówczas w Nowej Bystrzycy k. Bystrzycy Kłodzkiej, Młynowie k. Kłodzka oraz w leżącej w sąsiedztwie Dusznik Szczytnej. Dusznicki papiernik w tamtym okresie był zbyt drobnym przedsiębiorcą, by realizować inwestycje. Fakt, że pomimo tak wielkich problemów Wiehr nadal prowadził firmę, należy uznać za duży sukces.

Po śmierci Carla I Wiehra właścicielką młyna została wdowa – **Maria Wiehr**, jednak zarządcą majątku był ich najstarszy syn **Carl II**, w którego posiadaniu papiernia pozostawała do 1939 r. Maria zmarła w 1905 r., stąd najpóźniej wówczas jej syn stał się również formalnym właścicielem zakładu. Na 1905 r. przypadają największe w czasach Wiehrów inwestycje. Wówczas do starej papierni sprowadzono okrągłositową maszynę do produkcji tektury, skonstruowaną przez znaną wówczas w całej Europie firmę H. Füllner z Cieplic. Zapewne także w tamtym czasie koło młyńskie zastąpiono nowoczesną turbiną Francisa o mocy 20 koni mechanicznych. Papier czerpany, pochodzący zapewne z zapasów, pozostawał jeszcze przez pewien czas w ofercie dusznickiej firmy. Wg danych z 1914 r., Carl II Wiehr oferował papier czerpany i tekturę przydatną do wyrobu okładek na akta w ilości ok. 400–500 kg dziennie. W tamtym czasie zatrudniał 15 osób. Oprócz wspomnianej wyżej maszyny papierniczej i jednej kadzi czerpalnej, Wiehr eksploatował aż 3 holendry, kotłownię, maszynę do cięcia szmat i dwa urządzenia do gładzenia papieru.

W latach 20. XX w. dusznicka firma papiernicza była uznawana za rentowną, a Wiehr jako przedsiębiorca cieszył się dobrą opinią. W celu poprawienia opłacalności, oprócz papieru czerpanego i tektury, wytwarzał również papier pakowy i filtry oraz papier do kataplazmów (okładów)



Portret Carla II Wiehra, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1905–1939, rys. M. Lemejda

weterynaryjnych. Jednak narastające trudności ze zbytem zmuszały Wiehra do działalności dodatkowej. By zapewnić zajęcie swym pracownikom, wprowadził wyrób gontu i drewnianych skrzynek. Ponadto w 1922 r. przebudował stodołę, w której uruchomił szlifiernię szkła. Sytuacja firmy znacznie pogorszyła się wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego, który wybuchł w 1929 r. W 1936 r. maszyny produkcyjne sprzedano, co przekreśliło szanse na dalszą działalność firmy. Z powodu narastającego zadłużenia Carl II Wiehr postanowił sprzedać młyn papierniczy na cele publiczne – chciał, aby powstało w nim muzeum. W okresie międzywojennym starą papiernię coraz częściej postrzegano jako zabytek o znaczącej wartości historycznej i funkcja muzealna była dobrym rozwiązaniem zarówno dla Wiehra, jak też dla samego



Papiernia w latach 30. XX w.

budynku. Po długich pertraktacjach, wiosną 1939 r. właścicielem zabytkowej papierni stało się miasto Duszniki-Zdrój, które na jej zakup zaciągnęło pożyczkę. Jako ciekawostkę warto przytoczyć informację, że ostatnią ratę magistrat miał spłacić w 1986 r., do czego z powodu II wojny światowej i dalszych wydarzeń nigdy nie doszło.

Po sprzedaży papierni Carl II Wiehr mieszkał w niej nadal wraz z najbliższą rodziną. Wybuch II wojny światowej nie sprzyjał realizacji planów urządzenia w historycznym budynku muzeum, a magistrat finansował tylko najpilniejsze remonty. Niemieckie władze konserwatorskie, otaczające w tamtym czasie papiernię opieką,

wystąpiły z pomysłem ponownego uruchomienia czerpalni. Jednak okazało się wówczas, że oprócz Carla Wiehra nikt nie pamiętał na czym polegała dawna sztuka papiernicza. Wprawdzie były właściciel młyna obiecał swą pomoc w realizacji projektu, jednak – umierając w 1941 r. – zabrał wiedzę o historycznej technologii do grobu. Marzenia ostatniego dusznickiego papirnika o stworzeniu w młynie muzeum oraz plany reaktywacji czerpania papieru ziściły się wiele lat po II wojnie światowej dzięki zaangażowaniu finansowemu polskiego państwowego przemysłu papierniczego. W 1968 r. otwarto pierwsze wystawy muzealne, a w 1971 r. uruchomiono czerpalnię papieru.

Prywatni właściciele dusznickiego młyna papierniczego

Ambrosius Tepper: ? –1562

KRETSCHMEROWIE

Nicolaus Kretschmer: 1562–1588

Gregor Kretschmer: 1588–1619

Samuel I Kretschmer: 1619–1640

Susanna I Kretschmer: 1640 – ok. 1645

Samuel II Kretschmer: ok. 1645–1656

Susanna II Kretschmer: 1656 – ok. 1665

Christian Wilhelm Kretschmer: ok. 1665–1689

Susanna Katharina Kretschmer: 1689–1691

Anton Franz Rosenburg: 1691 – ok. 1697

Wilhelm Kretschmer: 1697–1706

HELLEROWIE i OSSENDORFOWIE

Johan Anton Heller: 1706–1737

Anton Benedikt Heller: 1737–1772

Johann Joseph Ossendorf: 1772–1779

Antonia Josepha Ossendorf z domu Heller: 1779–1802

Josepha Antonia Susanna Königer z domu Ossendorf: 1802–1806

Johann Leo Königer: 1806–1822

WIEHROWIE

Joseph I Wiehr: 1822–1842

Joseph II Wiehr: po 1842 r. (zamiennie ze swym bratem Ernstem)

Ernst Wiehr: 1842–1844 i 1853–1856

Carl I Wiehr: 1856–1899

Maria Wiehr: 1899–1905

Carl II Wiehr: 1905–1939



Ozdobny element mostku prowadzącego do pawilonu wejściowego

Architektura papierni

Papiernia w Dusznikach-Zdroju jest zespołem architektonicznym składającym się z trzech całkowicie odmiennych części: budynku mieszkalno-produkcyjnego z suszarnią na poddaszu, budynku suszarni powstałego na zrębie innej, starszej budowli, oraz wielobocznego pawilonu wejściowego.

Różnorodność budynków wzniesionych częściowo z kamienia, częściowo w technice szachulcowej, częściowo z drewna, wzbogaconych wykuszem na kamiennych wspornikach i uskokowym dachem o charakterystycznych wywietrznikach, bliska jest najstarszym przedstawieniom takich budowli w innych krajach europejskich. Podobnie wyglądały również papiernie na Dolnym Śląsku, nie zachowane jednak do dzisiaj, jak chociażby usytuowana poza murami miasta papiernia w Świdnicy, czy młyn papierniczy na Kępie Mieszczańskiej w sąsiedztwie średniowiecznego centrum miejskiego we Wrocławiu.

Usytuowanie młyna papierniczego na północno-wschodnim skraju Dusznik przy południowym brzegu Bystrzycy Dusznickiej sprawiło, że budowla ta jako pierwsza ukazywała się oczom podróżnych przybywających do miasta od strony Kłodzka, a jej efektowny wolutowy szczyt zachodni stanowił swoisty odpowiednik barokowego szczytu kościoła parafialne-



*Najstarszy znany widok młyna papierniczego,
wg zaginionego rysunku
F. B. Wenera, F. A. Pompejus, Reinerz aus
der Vogelschau 1737, litografia, 1862 r.*

go i był widoczny dla wszystkich zdążających do Kłodzka od strony czeskiego Nachodu. Dla wyobrażenia sobie całego najbliższego otoczenia papierni w przeszłości, wspomnieć również trzeba niezachowany dziś, dawniej wznoszący się na północ od papierni, kościół pw. św. Krzyża, ufundowany częściowo przez papiernika



prawdopodobna
lokalizacja koła młyńskiego



*Rozwarstwienie chronologiczne kompleksu budynków młyna papierniczego,
Wrocław 2017 r., wykonawcy: R. Eysymontt, R. Gliński, A. Szelaq*

Gregora Kretschmera. W kościele tym pochowana została w 1619 r. jego pierwsza żona Joanna i on sam 13 września 1623 r.

W dzisiejszym obrazie papierni brakuje koła młyńskiego, które usytuowane było przy południowej ścianie budynku produkcyjnego. Zasilala je młynówka, płynąca niegdyś pod dawną suszarnią. Koło początkowo napędzane było wodą płynącą dołem (koło podsiębierne). W 1719 r. strumień wody skierowano na nie wąskim korytem

od góry (koło nasiębierne) w celu zwiększenia mocy napędu. Dokument z 13 września 1728 r. mówi wyraźnie o budowie kanału wodnego do nowego urządzenia. Młynówkę zasypano w 1959 r.

Dzieje dusznickiego młyna papierniczego mają świetne odzwierciedlenie w formach budowli. Poszczególne etapy jej powstawania potwierdzone zostały przeprowadzonymi w r. 2017 badaniami architektonicznymi i dendrochronologicznymi.



Widok młyna papierniczego od strony południowo-zachodniej, fot. z okresu międzywojennego

Młyn papierniczy

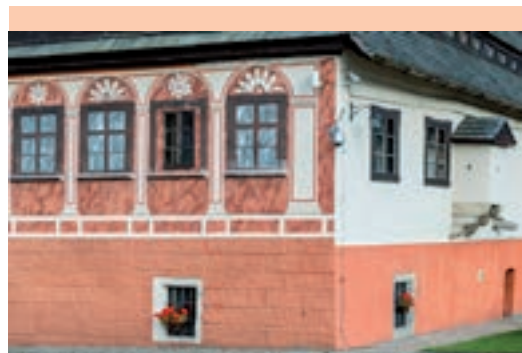
Najstarsza część papierni

Dawny młyn – budynek mieszkalno-produkcyjny z suszarnią na poddaszu – składał się z dwóch części. Część zachodnia, wzniesiona w pierwszym etapie z cegły, później rozbudowana jako kamienna, pełniła w przyziemiu być może funkcję magazynową, a wyżej mieszkalną. Wnętrza w przyziemiu nakryte były sklepieniami. Druga kondygnacja była murowana z cegły i kamienia tylko od strony południowej, było tu jedno okno od strony zachodniej i jeden otwór drzwiowy w renesansowym kamiennym obramieniu. Część północna drugiej kondygnacji była prawdopodobnie drewniana lub szachulcowa i dopiero w 1604 r. przekształcono ją w konstrukcję kamienną.

Najstarsza, zachodnia część budowli, wyróżnia się też grubszymi ścianami: ściana zachodnia zewnętrzna – 110–120 cm, ściana zewnętrzna południowa – 90 cm (na wschód od wykusza). Ta część młyna pochodzić może sprzed 1562 r., będąc pozostałością po pierwszej papierni. Wsparty na kamiennych krokostynach o trójuskokowym,

zaokrąglonym profilu wykusz latrynowy jest elementem niezwykle archaicznym, utrzymanym jeszcze w tradycji średnio-wiecznej. Również usytuowane w tej części budowli krzyżowe sklepienie o wyprowadzonych ostro szwach, określane jako „sklepienie z dzióbkami”, stanowi w zasadzie pewną kontynuację formy gotyckiego sklepienia krzyżowo-żebrowego. Jako renesansowy uznac należy zachowany na drugiej kondygnacji młyna portal.

Południowy trakt duszniczej papierni, z racji grubszych murów, był też prawdopodobnie tym elementem, który przetrwał powódź z pocz. XVII w. Konstrukcja budynku wzmocniona była również potężnymi łękami arkadowymi, umieszczonymi na



Południowo-zachodni narożnik papierni – przypuszczalnie pozostałość po pierwszym młynie papierniczym

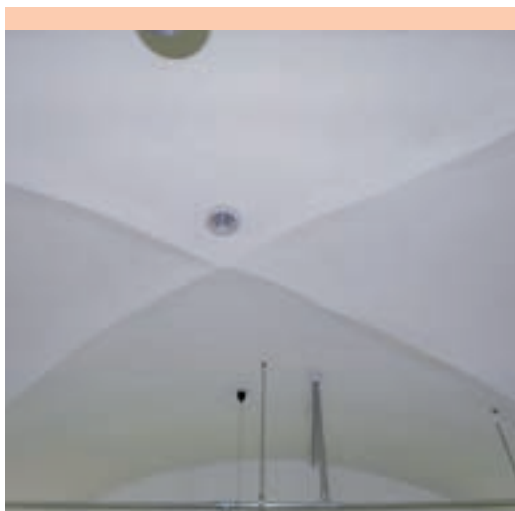


Wykusz latrynowy w elewacji południowej młyna



Portal renesansowy

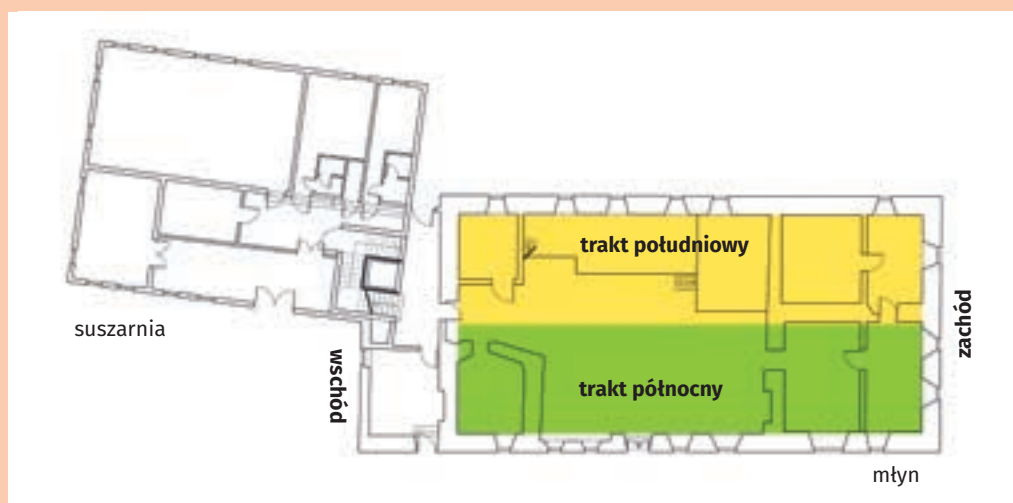
wysokości niezachowanego kąta wodnego. Zachodnia ściana szczytowa tej części budowli miała pierwotnie inne podziały elewacyjne, o czym świadczą niezgodne z obecnymi otworami okiennymi wewnętrzne wnęki okienne.



Sklepienie krzyżowe „z dzióbkami” w przyziemiu młyna

Przebudowa po powodzi z pocz. XVII w.

W 1605 r. część mieszkalno-produkcyjna została poszerzona jako budowla murowana do dwóch traktów i nakryta nowym dachem. W tym czasie wejście prowadziło już od północy portalem w przyziemiu, noszącym datę roczną 1605. XVII-wieczna faza przekształceń nie jest jednak jednorodna, o czym świadczą formy obramień otworów



Współczesny rzut przyziemia młyna papierniczego z podziałem na trakty

okiennych przyziemia, które różnią się sposobem i formą opracowania. Po tej rozbudowie papiernia miała już wielkość zbliżoną do obecnej. Funkcję produkcyjną pełniło wtedy przyzienie i część wschodnia drugiej kondygnacji. Poddasze zajęte było przez suszarnię papieru. W największym pomieszczeniu przyziemia znajdowała się prawdopodobnie stępa i butnie. Tu prano i gotowano szmaty, które zrzucano z umiejscowionej wyżej sortowni przez otwory w stropie. W nakrytym sklepieniu pomieszczeniu przyziemia szmaty macerowano. Podgrzewano je w sąsiedniej butni (zachowały się tu resztki przewodu kominowego), a obok, również pod sklepieniem, znajdować się miała klejarnia i sucha prasa. Młynówka napędzała koło młyńskie poruszające urządzenie do obróbki szmat.

W 1619 i 1623 r. wartość papierni wynosiła 4 tysiące kop miśnieńskich i równać mogły się z nią tylko dwie inne papiernie – w Oławie i Orłowicach. O powodzeniu przedsięwzięcia mówili śląscy dziejopisarze i podróżnicy. W 1625 r. Georgius Aelurius w swojej „Glaciografii” pisał o pięknym młynie papierniczym w Dusznikach, gdzie bez żadnego trudu można zaopatrzyć się w papier.

Sukces papierni odzwierciedlała jej forma – w tym czasie dwutraktowa murowana budowla nabrała cech renesansowej siedziby szlacheckiej, typowych dla dworów w hrabstwie kłodzkim. Ich powtarzalny prostokątny rzut z podziałem na dwa trakty stanowił zapewne wzór dla wolnostojącej budowli, jaką była papiernia z częścią mieszkalną. Elementem XVII-wiecznej fazy przekształceń jest również dekoracja w tynku naśladująca boniowanie, pojawiająca się na Śląsku już od ok. 1580 r. Charakterystyczne dla architektury dworskiej przełomu XVI i XVII w. są także zdwojone okna. Pochodząca z pocz. XVII w. dekoracja drewnianych stropów i ścian, których fragmenty eksponowane są obecnie w części muzealnej, świadczą także

o wysokich ambicjach artystycznych ówczesnych właścicieli papierni. Tak „dworska” forma była jak najbardziej uzasadniona wobec faktu, że papiernik Gregor Kretschmer otrzymał w 1607 r. herb, a krótko później tytuł szlachecki.



Południowa ściana szachulcowa

Część szachulcowa budowli

Część wschodnia papierni z cieższą ścianą ryglową, której drewniana konstrukcja wypełniona jest cegłą, z gankiem komunikacyjnym na drugiej kondygnacji, pozbawiona jest murowanych podziałów wewnętrznych i od samego początku pełnić musiała funkcje produkcyjne i magazynowe. Nakryta była, czego nie zmieniono podczas późniejszej przebudowy, drewnianymi stropami. W kondygnacji strychowej mieściła się suszarnia papieru. Na podstawie badań dendrochronologicznych wnioskować można, że stropy w tej partii budowli nie należą już do pierwszej papierni sprzed 1562 r. Wnętrze tej części budynku w drugiej kondygnacji podzielone było na trzy trakty i – jak wynika z widocznej do dziś konstrukcji – na trzy osobne pomieszczenia.

Klatka schodowa

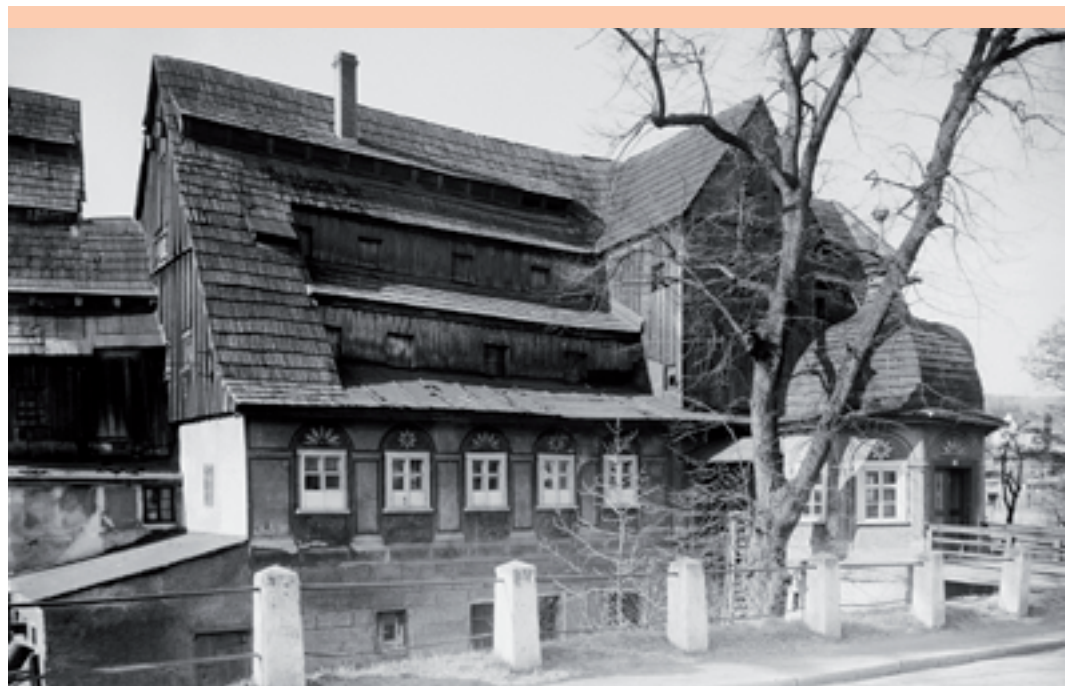
Klatka schodowa, o wachlarzowym układzie stopnic opartych na jednym słupie, powstała prawdopodobnie w początku XVII w. Słup schodów, z wyciętą na górnym krańcu datą roczną 1727, wykonany jest z jednego pnia wiązu ściętego po r. 1566. Być może to cenne drewno użyte zostało wtórnie, ponieważ pozostałe elementy schodów wykonano z innych gatunków drewna. Uwagę zwracają policzki schodów wycięte u dołu wklęsło-wypukło z uskokiem oraz wycinane z desek „balaski” – elementy płaskiej balustrady, nawiązujące formą do podobnych trójwymiarowych kamiennych elementów barokowych klatek schodowych.

Suszarnia na poddaszu

Ok. 1604 r. cała budowla nakryta została wysokim dachem, który mieścił trzykondygnacyjny strych. Strych ten zachował do dziś wspianą konstrukcję więźby dachowej

z numerowanymi krokiewkami. O jednolitym czasie powstania tej konstrukcji świadczą powtarzalne daty ścięcia drewna świerkowego (1602–1603), co dobrze odpowiada dacie rocznej (1605), znanej z inskrypcji umieszczonej w portalu północnym.

Pochyłą połączył dachu na poziomie pierwszej i drugiej kondygnacji przecinały ściany z oknami, przez co dach posiadał układ schodkowy. Może to świadczyć o wykorzystaniu pomieszczeń po północnej stronie poddasza do celów mieszkalnych. Najwyższa kondygnacja nie miała okien lecz rząd otworów wietrznikowych, umożliwiających regulację przepływu powietrza, zatem była wykorzystywana wyłącznie jako suszarnia papieru. Południowa strona poddasza na wszystkich kondygnacjach, za wyjątkiem południowo-zachodniego narożnika, była wykorzystywana do suszenia papieru i połączył dachu z tej strony ma na każdej kondygnacji nie okna, lecz otwory wietrznikowe.



Papiernia od strony północnej z pierwotnym schodkowym układem dachu, fotografia z okresu międzywojennego

Część mieszkalna na poddaszu

Po zachodniej stronie pierwszej kondygnacji poddasza mieściła się część mieszkalna, w której jedna z drewnianych belkowych ścian pokryta jest dekoracją malarską o motywie kwiatowej wici. Belki użyte w ścianie zostały ścięte po 1598 r., zaś najstarsze zachowane fragmenty stropów pochodzą z początku XVII w. (drewno ścięte w 1604 r.). Belkowy malowany strop tego pomieszczenia, z motywem przeplatających się gałęzi, dziś przykryty jest późniejszym stropem płytynowym z dekoracją malarską z końca XVIII w.

Ta część papierni spełniała rolę paradnej izby, salonu, przeznaczonego być może do prowadzenia rozmów handlowych, prezentującego wysokie aspiracje duszniczkich papierników. Z tego powodu wnętrza te uległy znacznym przekształceniom w końcu XVIII w., kiedy niemodne już wówczas belkowe malowane stropy i belkowe ściany przykryto drewnianymi płytynami i pokryto malarstwem o charakterze iluzjonistycznym i symbolicznym. Na płaskim drewnianym suficie w jednym z wnętrz dekoracja malarska miała stwarzać iluzję sklepienia.

Dekoracje malarskie, odstonięte spod pobiąt w 1969 r., są absolutnym unikatem. W dwóch salach zachowały się bogato malowane stropy i ściany. Malunki, autorstwa

Caspara Rathsmanna, powstały prawdopodobnie w latach 70. XVIII w. Niektóre elementy kompozycji malarskiej zbliżone są jednak formą do pochodzącej z ok. 1800 r. zewnętrznej klasycystycznej dekoracji elewacji budynku papierni.

W sali północnej, zwanej Salą Józefa, na ścianie północnej podziwiać możemy dekorację malarską o motywach architektonicznych, pejzażowych i figuralnych, nawiązującą do scenograficznych kompozycji teatralnych. Na ścianie wschodniej iluzjonistycznie przedstawiono architekturę, umieszczono tu także wizerunek Fryderyka II Wielkiego, króla Prus i być może postać właściciela papierni Josepha Ossendorfa. Ściana zachodnia to starotestamentowa scena kuszenia Józefa przez żonę Putyfara, oparta na XVI-wiecznych wzorach graficznych, mająca zapewne poświadczać moralny żywot ówczesnego właściciela papierni. Strop podzielony jest na 16 zbliżonych do kwadratu pól wypełnionych ornamentem roślinnym.

W sali południowej, zwanej Salą pod Kopułą, dekoracja ściany zachodniej pochodzi z lat 70. XVIII w., natomiast dekoracja ściany północnej pochodzi jeszcze z początku XVII stulecia. Starszą dekorację z motywami roślinnymi zestawzić można z podobnymi śląskimi dekoracjami malowanych stropów z przełomu XVI i XVII w. Nowsza dekoracja



Fragment pierwotnego sufitu polichromowanego, zakrytego przez późniejszy strop „Sali pod kopułą”



*Malowidło z biblijną sceną kuszenia Józefa przez żonę Putyfara,
fragment polichromii ściany zachodniej w „Sali Józefa”*



*Polichromowany sufit
w „Sali pod kopułą”*

z końca XVIII w. to malowane naprzemiennie obramienia realnych i iluzyjnych otworów okiennych z motywami kratki regencyjnej, cęgów i kampanul. Niezwykle interesująca jest również dekoracja stropu tego pomieszczenia, oparta na pochodzących z końca XVII w. wzorach słynnego barkowego twórcy iluzji malarskiej Andrea Pozza. Miała ona powiększyć optycznie pomieszczenie nakryte płaskim stropem, na którym namalowano iluzjonistyczną kopułę.

Przebudowa młyna w XVIII w.

Najważniejszym elementem tej fazy budowlanej jest zachodni szczyt papierni, stanowiący jednocześnie jej element najbardziej charakterystyczny. Szczyt dobudowano do wcześniejszej więźby dachowej, co widoczne jest w sposobie jego konstrukcji. O czasie powstania szczytu świadczy data ścięcia drzewa, z którego wykonano poziomą belkę u jego podstawy – 1732/33.

Wykonana z drewna świerkowego konstrukcja pełniła w zasadzie rolę fasady papierni, bezpośrednio widoczną z drogi prowadzącej z miasta do Kłodzka. Drewniany szczyt ujęty jest w wolutowe sploty charakterystyczne dla wielu murowanych kamienic z końca XVII lub początku XVIII w. Przy rynku w Dusznikach szczyt taki miała dawna poczta i usytuowany naprzeciw papierni inny budynek z podobnym zwieńczeniem. Najważniejszym przykładem z terenu Dusznik jest wzniesiony w czasach barokowej przebudowy szczyt usytuowanego w niewielkiej odległości od papierni kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła pochodzący



*Zachodnia fasada
papierni z barokowym
szczytem wolutowym z lat 30.
XVIII w. i ozdobną
elewacją z przełomu
XVIII i XIX w.*

z lat 1708–1730. Forma szczytu papierni świadczyć może również o czeskich czy austriackich inspiracjach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jeśli wziąć pod uwagę, że obecna w Dusznikach od początku XVIII w. rodzina Hellerów wywodzi się z czeskiego Frydlantu. W tym mieście w północnej pierzei rynkowej do dziś zachowały się typowe barokowe szczyty o podobnej formie z motywem wolutowych spływów.

Oryginalną cechą szczytu papierni w Dusznikach jest zastosowanie drewnianego odeskowania i opracowanie w tym materiale krzywoliniowej barokowej formy woluty. Szalowanie deskami szczytów domów obserwować można było we wschodniej pierzei rynkowej w Międzylesiu od strony frontowej, a w tylnej elewacji także przy ulicy Kłodzkiej w Dusznikach. Odeskowane szczyty znane są też z innych przykładów na Śląsku. Szczyty te nigdy jednak nie nabrały tak monumentalnego charakteru i nie przybrały tak skomplikowanej formy. Trzeba także dodać, że rozbudowany wolutowy szczyt spełniał też określoną funkcję – osłaniał wywietrzniki w połaciach dachowych pełniących funkcję suszarni górnych

kondygnacji budynku przed najczęstszymi w tej okolicy silnymi wiatrami zachodnimi.

Przebudowa budynku na przelomie XVIII i XIX w.

Na przelomie XVIII i XIX w. architektura papierni wzbogacona została dekoracyjnymi formami stylowymi wywodzącymi się ze stylistyki okresu klasycyzmu. Podstawowe cechy kompozycji – symetrię i powtarzalność – zastosowano przy przebudowie elewacji zachodniej, w której dla zachowania symetrii umieszczono trzy ślepe okna zastępujące brakujące otwory okienne. Ściany w drugiej kondygnacji dzielą malowane pilastry wspierające pełne łuki, co tworzy rodzaj arkadowania. Półokrągłe plakiety, pełniące rolę naczółków okien, wypełniają alternatywnie reliefowe tynkowe motywy uproszczonych rozet i palmet. Taki sam ornament widoczny jest również na pawilonie wejściowym. Śląskie analogie dla opisanej wyżej dekoracji pochodzą z początku XIX w. Czas powstania dekoracji w budynku papierni potwierdza też może data roczna „A.O.H. 1802” – Antonia (Josefa) Ossendorf Heller – umieszczona w obramieniu północnego wejścia do budynku.



Północne wejście do papierni z ważnymi datami z dziejów obiektu: „G.K. 1605”, odnoszącej się do odbudowy młyna przez Gregora Kretschmera i „A.O.H. 1802” – Antonia (Josefa) Ossendorf Heller, dokumentującej przebudowę papierni



Widok papierni od strony północnej, fotografia z okresu międzywojennego

Papiernia w XIX i XX w.

W ciągu XIX w. nie następowały większe zmiany w papierni. Prowadzono jednak pewne prace, o czym świadczy czas pozyskania drewna jodłowego na potężną belkę nad kondygnacją dzisiejszej czerpalni (1839).

Koniec epoki manufaktur i rzemiosła, zastąpienie naturalnej energii wody elektrycznością, znaczone jest trzema dusznickimi wydarzeniami z r. 1905. Wówczas rozpoczęto budowę elektrowni, otwarto linię kolejową do Kudowy, a w papierni wprowadzono maszynową produkcję. Zmienia się także otoczenie młyna – w 1933 r. przy wschodniej ścianie suszarni ukończono budowę mostu na Bystrzycy. Dokonane w latach 40. XX w. przekształcenia budowli dotyczą głównie wymiany dachu – nowy nie zachował już niestety historycznego „schodkowego” charakteru.

Po II wojnie światowej papiernia stała się siedzibą muzeum. Dawne pomieszczenia produkcyjne i suszarnie stały się miejscem prezentowania muzealnych ekspozycji oraz pracowniami czerpania papieru. Dalszym przekształceniom uległo otoczenie młyna. Na pocz. lat 70. XX w. powstała obwodnica Dusznik-Zdroju, której wschodni początek zlokalizowany został na wysokości papierni, po przeciwnej stronie Bystrzycy Dusznickiej. Nową drogę poprowadzono ok. 1 metra wyżej niż przebiegał stary trakt komunikacyjny, dzięki czemu młyn można oglądać z okien przejeżdżających samochodów. Z czasem droga zyskała status międzynarodowego szlaku komunikacyjnego (obecnie E-67), ułatwiającego dojazd do papierni turystów z całego świata.



Widok zabudowań papierni od strony północno-wschodniej w połowie XX w., rys. M. Lemejda

Budynek suszarni

W XVI i XVII w. arkusze wytworzonego papieru suszono na kondygnacji strychowej budynku młyna. Świadczą o tym zachowane wieszaki, umieszczone w konstrukcji więźby zachodniej części budowli. Wraz z zainstalowaniem po r. 1737 holerdra i zasadniczym zwiększeniem wydajności papierni, powierzchnia przeznaczona na suszenie stała się niewystarczająca. Po wschodniej stronie papierni wzniesiono zatem suszarnię. Drewno na jej budowę zostało pozyskane w zimie 1742/43, choć zastosowano tu także, wtórnie zapewne, belki z końca XVI w.

Nowa suszarnia wchłonęła usytuowany w jej północno-zachodnim narożniku trzon szkieletowej drewnianej konstrukcji,



Ściana wieńcowa wewnątrz suszarni, wzniesiona z belek pozyskanych na przełomie XVI i XVII w.



Budynek suszarni od strony południowej

która wyróżniała się szczególną budową wieńcową. Usytuowany na dawnym kanale młynówki, obiekt mieścił prawdopodobnie pralnię szmat. Ta część suszarni wzniesiona została z belek ściętych zdecydowanie wcześniej (1593 oraz daty z przełomu XVI i XVII w.).

Suszarnia, wzniesiona jako obszerna trzykondygnacyjna budowla, o konstrukcji ze słupami o charakterystycznych zastrzałach, nakryta została dachem z trzema kondygnacjami wywietrzników. Budynek pokryto pionowym odeskowaniem nawiązującym do wcześniejszego pionowego odeskowania szczytu zachodniego. Deski umieszczone w dwóch kondygnacjach ukryły trzykondygnacyjny podział wnętrza. Takie potraktowanie elewacji miało zapewne nieco zatrzeć przemysłowy charakter obiektu.

Pawilon wejściowy

W 1769 r. papiernię po raz kolejny zniszczyła powódź. W trakcie usuwania skutków kataklizmu powstał być może nowy most i obecny wieloboczny pawilon wejściowy. O takim czasie powstania pawilonu wspominają również kroniki. Powstanie „letniego” pawilonu, przez który wejście prowadziło bezpośrednio na drugą kondygnację, łączyć się mogło z potrzebą oddzielenia części produkcyjnej, z wejściem przez portal północny w przyziemiu, od górnych, bardziej reprezentacyjnych pomieszczeń z dekoracjami malowanymi na drewnianych ścianach i stropach w trzeciej kondygnacji. Na przełomie XVIII i XIX w. wykonano elewację pawilonu, umieszczając nad każdym z sześciu okien motywy uproszczonych rozet i palm.



Pawilon wejściowy



Wejście główne

Znaczenie dusznickiej papierni dla miasta i regionu wynika z unikatowego charakteru budynku. Jest on świetnym przykładem połączenia funkcjonującej na ziemi kłodzkiej tradycji dworu szlacheckiego, wzorów zaczerpniętych z architektury barokowej kamienicy mieszczańskiej i barokowej budowli kościelnej z terenu Śląska i Czech. Pawilon wejściowy natomiast inspirowany jest włoską barokową architekturą ogrodową.

Papiernia stanowi niezwykle ważny element pejzażu kulturowego Dusznik-Zdroju, miasta o charakterze niegdyś zdecydowanie rzemieślniczym, w mniejszym stopniu handlowym, a od początku XIX w. uzdrowskim. Tutejszy młyn papierniczy należy do najstarszych zachowanych w Europie. Jest to jednocześnie jedna z najstarszych budowli przemysłowych na Dolnym Śląsku. Unikatowa w skali europejskiej różnorodność architektoniczna zespołu papierni wzbogacona jest niezwykle dla tego typu budowli dekoracjami malarskimi wewnątrz w części mieszkalnej. Cennym uzupełnieniem artystycznego charakteru zespołu jest także kolekcja portretów kolejnych właścicieli papierni z programem ikonograficznym świadczącym o ich kulturowych ambicjach. Cechy te stawiają młyn dusznicki najwyżej w hierarchii pod względem wartości historycznej i architektonicznej spośród wszystkich młynów papierniczych w Europie.



Widok od strony południowo-wschodniej, lata 60. XX w.

Turystyczne znaczenie papierni

Utworzenie Muzeum Papiernictwa

W 1945 r. Duszniki-Zdrój znalazły się w granicach Polski, podporządkowanej wpływom Związku Sowieckiego. Jednym ze skutków tego było wprowadzenie ustroju gospodarczego opartego na własności państwowej. Znacjonalizowano wszystkie zakłady przemysłowe i poddano je centralnemu zarządzaniu. Dusznicki młyn papierniczy, który w wyniku sprzedaży już od 1939 r. stanowił własność miasta, po wojnie został upaństwowiony i przekazany w zarząd fabryki papieru w Młynowie. Obiekt był wówczas w złym stanie technicznym i wymagał poważnych remontów. Ówczesny dyrektor papierni w Młynowie przeprowadził najpilniejsze prace remontowe i planował uruchomić produkcję papieru czerpanego. Zamiar ten nie doszedł wówczas do skutku, gdyż zmianie uległa polityka fabryki. Ostatecznie w styczniu 1952 r. właścicielem papierni ponownie zostały Duszniki-Zdrój. Jednak miasto w tamtym czasie nie posiadało koncepcji wykorzystania zabytkowej papierni.

Szczęśliwie dla obiektu zainteresowały się nim polskie władze konserwatorskie i w 1956 r. młyn papierniczy został wpisany do rejestru zabytków, co zapewniło



Papiernia w 1960 r.

mu ochronę prawną. Coraz częściej mówiono o przeznaczeniu papierni na cele muzealne, a w 1961 r. Miejska Rada Narodowa w Dusznikach powołała Komitet Organizacyjny, którego celem było utworzenie w zabytkowym budynku muzeum papierniczego. W latach 1962–1965 przeprowadzono remont zabezpieczający papierni, dzięki środkom pozyskanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu. Kluczowym momentem w powojennych dziejach papierni okazał się przyjazd do Dusznik Jana Michała Kowalskiego, który opracował koncepcję działania Muzeum Papiernictwa. Placówka miała prezentować na wystawach dzieje

przemysłu papierniczego, ponadto zaplanowano urządzić w przyziemiu czerpalnię. Muzeum miało zatrudniać 14 osób, z czego 6 w czerpalni. W 1965 r. J.M. Kowalskiemu powierzono organizację placówki. Dla miasta koszty organizacji muzeum byłyby zbyt dużym wydatkiem, dlatego ostatecznie zapadła decyzja, że placówka będzie finansowana przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego za pośrednictwem Zjednoczenia Przemysłu Celulozowo-Papierniczego, organizacji, która zarządzała wszystkimi państwowymi fabrykami celulozy i papieru. Operacyjnie muzeum podporządkowano Bardeckim Zakładom Celulozowo-Papierniczym – przedsiębiorstwu, które znajdowało się najbliżej zabytkowej papierni.

Po kilku latach przygotowań, 26 lipca 1968 r. otwarto dla zwiedzających pierwsze ekspozycje. Muzeum stało się pasją życia J.M. Kowalskiego, który jednak krótko po uruchomieniu placówki zmarł. Jego dzieło kontynuował związany z przemysłem papierniczym Władysław Kazimierczak. W 1971 r. uruchomił pokazową produkcję papieru czerpanego, która z czasem stała się główną atrakcją turystyczną dusznickiego muzeum. Interującym wydarzeniem wystawienniczym z czasów W. Kazimierczaka



*Uroczystość otwarcia
muzeum 26.07.1968 r.
Trzeci od prawej J.M. Kowalski*



*Wystawa główna prezentowana
w latach 1968–1993*

była otwarta w 1976 r. ekspozycja prezentująca osiągnięcia przetwórczego przemysłu papierniczego, na której pokazano m.in. produkty papiernicze i biurowe. Zamknięte w gablotach przepiękne zeszyty, notatniki czy kredki wzbudzały zainteresowanie szczególnie dzieci, gdyż – z powodów trudności rynkowych gospodarki socjalistycznej – zakup takich „rarytasów” w sklepach był na co dzień niemożliwy. Najważniejszym wydarzeniem z czasów W. Kazimierczaka było odkrycie polichromii w dwóch salach na trzeciej kondygnacji młyna, dokonane przypadkowo w 1969 r. Jednak na odpowiednie zakonserwowanie i wyeksponowanie malowidła te musiały poczekać jeszcze blisko dwie dekady.

Po przejściu W. Kazimierczaka na emeryturę w 1982 r., kierownikiem muzeum mianowano na krótko Zbigniewa Strzygockiego. Już w lutym 1984 r. został on zastąpiony przez Bożenę Makowską, która kierowała placówką przez kolejne 22 lata. Jednym z pierwszych przedsięwzięć zrealizowanych pod nowym kierownictwem była konserwacja polichromii, na którą środki pozyskano z Narodowego Funduszu Kultury. Z powodu głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego w latach 80. XX w., spadło



*Wizyta Prezydenta RP Lecha Wałęsy,
obok dyrektor muzeum Bożena Makowska,
7.02.1994 r.*



Powódź, stan wody rankiem 23.07.1998 r.

zainteresowanie zakładów branży papierniczej swoim muzeum, a placówka stała się oddziałem Bardeckich Zakładów Papierniczych, borykających się z narastającymi problemami finansowymi i technicznymi. Wydarzenia w Polsce z 1989 r. zaowocowały obaleniem komunizmu i przywróceniem demokracji, jednak wprowadzenie gospodarki rynkowej przyniosło bardeckiej firmie wiele problemów, które uderzyły również w podległe jej Muzeum Papiernictwa. Rozwiązaniem dla placówki okazało się podporządkowanie jej Ministerstwu Przemysłu i Handlu, co – dzięki staraniom Bożeny Makowskiej – udało się zrealizować z początkiem 1992 r. Nowy właściciel zapewnił muzeum odpowiednie środki na przeprowadzenie remontów i zatrudnienie pracowników, którzy mogli opracowywać zbiory i organizować wystawy. Placówka zaczęła przekształcać się w profesjonalne muzeum.

W latach 1997–1998 muzeum uruchomiło nowe ekspozycje stałe, jednak tuż przed ob-

chodami 30-lecia otwarcia placówki, w nocy z 22 na 23 lipca Duszniki-Zdrój nawiedziła powódź, która zalała dolne kondygnacje młyna papierniczego. Rwący nurt dokonał wielu zniszczeń, jednak największym problemem było podmycie północno-wschodniego rogu suszarni. Szkody popowodziowe usuwał cały zespół pod kierownictwem Bożeny Makowskiej przez następnych kilka lat. Z początkiem 1999 r. przeprowadzono w Polsce reformę administracyjną. Jej efektem dla muzeum było podporządkowanie placówki samorządowi województwa dolnośląskiego.

Pod koniec XX w. muzeum rozwijało już nie tylko działalność wystawienniczą, ale również naukową. W latach 90. spod piór pracowników placówki wyszły pierwsze naukowe artykuły, a w 2000 r. została wydana przez muzeum pierwsza naukowa monografia poświęcona dziejom przemysłu papierniczego na Śląsku. W 2001 r. na muzealnym dziedzińcu odbył się pierwszy festyn pod nazwą Święto Papieru. Odtąd



Święto Papieru 2019 r.



Święto Papieru 2019 r.

każdego roku organizowana jest w lipcu duża impreza, w której uczestniczy blisko 10 tys. osób – zwiedzają muzealne wystawy, czerpią papier oraz podziwiają historyczny młyn papierniczy. W 2004 r. muzeum zorganizowało Międzynarodowy Kongres Historyków Papieru (IPH). Z końcem 2005 r. Bożena Schweizer-Makowska przeszła na emeryturę, a zastąpił ją Maciej Szymczyk.

Ostatnie lata obfitowały w remonty i adaptacje licznych pomieszczeń na muzealne ekspozycje. W latach 2007–2008 na poddaszu młyna urządzano nową salę wystawieniczo-konferencyjną. Od 2009 r. przez 3 lata trwał remont dachu, polegający na częściowej wymianie więźby i całkowitej wymianie wszystkich połączeń gontu. Obydwie inwestycje finansowane były ze środków rządowych i z dotacji Samorządu Województwa Dolnośląskiego. W latach 2014–2017 muzeum realizowało inwestycję wartą 10 mln zł, finansowaną z funduszy norweskich i funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz



Pracownicy i przyjaciele Muzeum Papiernictwa, Święto Papieru 2019 r.



Oddanie do eksploatacji systemu gaszenia mgłą, 2017 r.

z budżetu województwa dolnośląskiego. Celem zadania było zabezpieczenie młyna systemem gaszenia mgłą oraz adaptacja pomieszczeń suszarni na nowe sale ekspozycyjne, magazyny zbiorów i pomieszczenia edukacyjne. Projekty inwestycyjne realizowane były pod kierownictwem wicedyrektor

Joanny Seredyńskiej. Dzięki tym inwestycjom w 2019 r. muzeum zostało laureatem konkursu ministerstwa kultury „Zabytek Zadbany”.

W ostatnich latach muzeum zyskiwało coraz większą sławę. W 2009 r. Polska Organizacja Turystyczna zaliczyła instytucję



Wizyta wicepremiera Przemysława Gosiewskiego, 18.08.2007 r.



Wizyta kardynała Henryka Gulbinowicza, 14.10.2008 r.



Wizyta prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 29.10 2013 r.

do największych atrakcji turystycznych kraju, w 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał młynowi status Pomnika Historii, zaliczając tym papiernię do najważniejszych zabytków Polski. Jednym z efektów tego wydarzenia była wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w muzeum w dniu 29 października 2013 r. Także w 2013 r. Muzeum Papiernictwa zostało wpisane przez ministra kultury do Państwowego Rejestru Muzeów, obejmującego najważniejsze, najbogatsze zbiory i najlepiej zarządzane w Polsce muzea. W 2019 r. wiceminister kultury prof. Magdalena Gawin zgłosiła w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dusznicki młyn papierniczy do wpisu na listę informacyjną światowego dziedzictwa UNESCO.



Muzeum zwiedzał m.in. wybitny pianista i pedagog muzyczny prof. Piotr Paleczny

Ekspozycje muzealne

Muzeum prezentuje ekspozycje stałe, poświęcone dziejom papiernictwa na świecie, w Polsce i na Śląsku, oraz wystawę dotyczącą historii młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju. Na wystawach można obejrzeć historyczne arkusze papierów z wielu młynów papierniczych na ziemiach polskich od średniowiecza po XX w. Ciekawą ekspozycją stanowi zbiór cennych zabytkowych urządzeń do badania właściwości papieru. Wystawę dotyczącą dziejów papiernictwa dopełnia czerpalnia, w której każdy zwiedzający może obejrzeć pokaz czerpania papieru wg opracowanej w średniowieczu techniki.

Ważnym uzupełnieniem wystawy poświęconej historii dusznickiego papiernictwa są oryginalne elementy konstrukcji i wystroju młyna papierniczego, stawianego dziś w ścisłym gronie najpiękniejszych zabytków



Pokaz czerpania papieru

techniki na całym świecie. Zwiedzający mogą oglądać polichromie, będące świadectwem bogactwa i aspiracji dawnych właścicieli papierni. Zaciekawienie budzi malowidło przedstawiające starotestamentową scenę kuszania Józefa przez żonę Putyfara.

W 2017 r. w budynku suszarni udostępniono dwie nowe ekspozycje, wyposażone



Wystawa rękodzieła papierniczego prezentowana od 1997 r.



Wystawa techniki papiernictwa w XIX i XX w. prezentowana od 1998 r.

w liczne urządzenia multimedialne. Pierwsza z nich, prezentująca sztukę papieru, jest jedyną w Polsce galerią poświęconą tej dziedzinie. Druga z wystaw – „Polski pieniądz papierowy” – stanowi kompendium wiedzy o polskich banknotach. Można tu obejrzeć oryginalne banknoty emitowane od 1794 r. do dziś. Częścią wystawy jest „laboratorium” z urządzeniami do badania zabezpieczeń współczesnych banknotów, m.in. lampami ze światłem UV i podczerwieni oraz mikroskopem do oglądania mikrodruków.

Na muzealnej posesji prezentowane są wielkogabarytowe urządzenia papiernicze (m.in. ścierak do przetwarzania drewna na miazgę drzewną, czy kotłownię do produkcji masy papierniczej ze szmat i makulatury), urządzenia drukarskie oraz tematyczny ogród roślin włóknistych.

Oprócz ekspozycji stałych, muzeum prezentuje rocznie ok. 10 wystaw czasowych, poświęconych głównie tematom związanym z papierem, ekologią, historią techniki oraz dziejami Dusznik-Zdroju. Do końca 2019 r. placówka zorganizowała 164 takie wystawy.



Wystawa „Polski pieniądz papierowy” dostępna od 2017 r.



Nowa galeria sztuki papieru

Najważniejsze z nich to „Makulatura – surowiec XXI w.” (2000), „Losy ludzkie” (2006), „A papier, na którym Ci piszę, jest z Reinerz. Fryderyk Chopin w Dusznikach Zdroju” (2010), „Paszporty krajów Unii Europejskiej” (2011), „Paperk” – wystawa sztuki papieru (2016–2017).

Działalność edukacyjna i naukowa

Muzeum Papiernictwa od lat słynie z lekcji muzealnych pod nazwą „Rękodzieło papiernicze”. Zajęcia te rozpoczynają się od zwiedzania ekspozycji muzealnych. Na koniec ich uczestnicy własnoręcznie wykonują kartki wg technologii opracowanej w XIII w., a wyczerpane przez siebie arkusze otrzymują na pamiątkę. Podczas zajęć każdy może poczuć się jak czerpalnik, który niegdyś pracował w dusznickim młynie papierniczym.

Grupy szkolne chętnie wybierają również zajęcia dotyczące sztuki zdobienia papieru lub wybranych przedmiotów techniką decoupage. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszy się oferta pod nazwą „Papierowe fantazje”, polegająca na wykonywaniu kart okolicznościowych, ozdób



Odciskanie suchej pieczęci na wystawie „Polski pieniądz papierowy”

choinkowych i innej galanterii z papieru ręcznie czerpanego.

W 2017 r. wprowadzono szereg nowych tematów zajęć, spośród których największe uznanie zdobyły lekcje pod nazwą „Czy Twoja dycha jest prawdziwa?”. Uczestnicy lekcji zwiedzają ekspozycje, zapoznają się z dziejami pieniądza, zabezpieczeniami banknotów przed próbami fałszerstwa, a następnie sami przeprowadzają analizę autentyczności obiegowych banknotów.

Lekcje muzealne adresowane są do zorganizowanych grup, począwszy od przedszkolnych po uniwersytety trzeciego wieku. Dla turystów indywidualnych (mniejszych grup, rodzin lub pojedynczych zwiedzających) muzeum przygotowało ofertę war-

sztatów. Do najczęściej wybieranych należą warsztaty czerpania papieru, podczas których uczestnicy wykonują arkusz papieru ze znakiem wodnym oraz odbijają w papierze własną dłoń. Wykonane własnoręcznie prace otrzymują na pamiątkę pobytu w historycznym młynie papierniczym.

Projekty naukowe realizowane przez muzeum dotyczą głównie dziejów papiernictwa na ziemiach polskich. W ostatnich latach, w związku z rozpoczęciem starań o wpisanie młyna papierniczego na listę UNESCO, zintensyfikowano badania dziejów papierni. Projekty badawcze prowadzone są we współpracy z czołowymi specjalistami m.in. z Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Wrocławskiej czy Politechniki Lubelskiej.



Współczesny filigran Muzeum Papiernictwa wzorowany na najstarszym znanym filigranie duszniczkiej papierni – z lewej aplikacja na sicie, z prawej znak wodny



Lekcja muzealna



Północno-wschodnia elewacja suszarni

Zbiory Muzeum Papiernictwa

Od czasów pierwszego kierownika placówki Michała Jana Kowalskiego muzeum gromadzi wszelkie obiekty związane z dziejami papiernictwa. Trzon kolekcji stanowią arkusze ze znakami wodnymi, wytwarzane od schyłku średniowiecza po XX wiek w licznych młynach papierniczych na ziemiach polskich. Wiele z muzealnych arkuszy jest dziś jedyną pozostałością po nieistniejących już papierniach. Zbiór XX-wiecznych muzealiów papierowych stanowią wzorniki papierów i wyrobów papierowych. Muzealia te są doskonałym materiałem do badań dziejów polskiego papiernictwa. Ważną grupę zbiorów stanowią urządzenia papiernicze. Najstarszymi z nich są formy czerpalne. Młodsze urządzenia pochodzą z okresu maszynowej produkcji, a służyły niegdyś do wytwarzania i oczyszczania masy papierniczej. Ze względu na pokaźne rozmiary, prezentowane są na dziedzińcu muzealnym. Wyjątkową kolekcję stanowią XX-wieczne urządzenia laboratoryjne do badania właściwości surowców papierniczych i papieru. Zostały przekazane do muzeum przez liczne papiernie z całej Polski oraz instytuty naukowo-badawcze w Łodzi. Zbiory związane z papiernictwem dopełniają obszerna ikonografia oraz liczne dokumenty dotyczące młynów papierniczych i fabryk papieru z ziem polskich.



Banknot 100 złotych z 1794 r. (zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 4 N)



*Urządzenie do badania odporności na podwójne zgięcia z ok. 1920 r.
(zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 49 T)*

Muzeum zajęło się również gromadzeniem obiektów papierowych i na papierowym podłożu. Ważną kolekcję stanowi zbiór paszportów i dokumentów pozyskanych do zbiorów dzięki przekazowi wrocławskiego kolekcjonera Andrzeja Mazura – to jedna z największych tego typu kolekcji w zbiorach muzealnych w Polsce. W ostatnich latach muzeum otrzymało liczący ponad 6 tys. obiektów zbiór XX-wiecznych ekslibrisów, gromadzonych przez Andrzeja Włodarskiego. W latach 2015–2017 dzięki dotacjom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Dolnośląskiego zakupiono kolekcję polskich banknotów emitowanych od insurekcji kościuszkowskiej do czasów współczesnych. Zbiór ten został poszerzony dzięki przekazowi Narodowego Banku Polskiego oraz wspaniałomyślności wielu osób prywatnych.

W latach 90. XX wieku muzeum zaczęło gromadzić obiekty związane z dziejami Dusznik-Zdroju. Kolekcja ta zawiera plany budynków, pocztówki i obrazy z widokami miejscowości, pieniądze zastępcze emitowane przez władze miejskie.

Także w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku w muzeum zaprezentowano pierwsze wystawy sztuki papieru. W ślad za nimi w muzealnych zbiorach miejsce znalazły prace artystyczne wykonane z masy papierniczej i papieru.

Od początku działalności kolekcjonerskiej po dzień dzisiejszy muzeum przykłada szczególną wagę do zbiorów związanych z młynem papierniczym. Należą do nich tutejsze arkusze papieru (wytworzone zarówno w okresie działalności papierni jako zakładu produkcyjnego, jak też w czasach Muzeum Papiernictwa), bezcenne portrety dawnych właścicieli młyna, ikonografia



*„Papiernia”, M. Diduch , obraz z masy
papierniczej (zbiory Muzeum Papiernictwa,
sygn. MD 284 A)*



*Maciej Jabłoński, Co pozostanie, maska
przestrzenna, papier gazetowy, gips,
papier-maché (zbiory Muzeum Papiernictwa,
sygn. MD 3164/1 A)*



*Joachim Tschacher, Statek umarłych, obiekt przestrzenny, masa celulozowa, patyki
(zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 19 A)*



P. Aust, Die alte Papiermühle in Reinerz. Widok młyna od północnego zachodu, akwaforta, przed 1912 (zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 377 A)



R. Kant, Papiernia dusznicka, olej na tekturze, okres międzywojenny (zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 3146 A)

przedstawiająca papiernię (obrazy, rysunki, fotografie) oraz narzędzia produkcyjne wykorzystywane w dusznickiej papierni dawniej i dziś (m.in. formy czerpalne, wieszaki do suszenia papieru).

Gromadzone przez muzeum zbiory biblioteczne mocno związane są z dziejami i współczesnością papiernictwa. Placówka może poszczycić się posiadaniem kompletu polskich czasopism branżowych wydawanych po II wojnie światowej oraz licznymi tomami czasopism papierniczych w językach obcych, z których szczególnie przydatne do opracowywania dziejów papiernictwa na Śląsku są tygodniki i miesięczniki niemieckojęzyczne sprzed II wojny światowej. W zbiorach muzeum znajdują się również katalogi filigranów, będące szczególnie przydatne do identyfikowania arkuszy pod względem miejsca i czasu powstania. W ostatnich latach na znaczeniu zyskuje księgozbiór regionalny.



K. Langner, Alte Papiermühle in Reinerz. Widok młyna papierniczego od północnego zachodu, litografia, przed 1912 (zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 379 A)

Liczne muzealne obiekty prezentowane są na ekspozycjach stałych i czasowych. Coraz więcej ilustracji muzealiów można oglądać za pośrednictwem portalu internetowego, dzięki realizowanym projektom digitalizacyjnym.

Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju w drodze do UNESCO

2008

Muzeum Papiernictwa przystąpiło do opracowywania dokumentacji dotyczącej nadania młynowi papierniczemu statusu Pomnika Historii.

2011

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dusznicki młyn papierniczy został wpisany na listę Pomników Historii. O przyznaniu statusu zdecydowały unikatowość i autentyczność najstarszej w Polsce papierni.

2013

Muzeum Papiernictwa rozpoczęło wspólnie z Narodowym Instytutem Dziedzictwa opracowywanie dokumentacji dotyczącej zgłoszenia młyna do wpisu na listę UNESCO. Pozytywne opinie dla inicjatywy Muzeum Papiernictwa wyraziły organa władz samorządowych województwa dolnośląskiego, powiatu kłodzkiego i gminy Duszniki-Zdrój. Wniosek został złożony w kolejnym roku.

2014

Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce (organ pomocniczy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego) pozytywnie ocenił szanse młyna papierniczego na wpis na listę UNESCO, zalecając jednocześnie opracowanie analizy porównawczej europejskich papierni i przygotowanie wniosku transgranicznego z udziałem papierni w Velkich Losinach (Czechy).

2015

W dusznickim młynie papierniczym został podpisany list intencyjny pomiędzy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju a Ruční papírna Velké Losiny a.s. w sprawie wspólnych starań o wpis na listę UNESCO.

2016

26 stycznia Wydział Współpracy z Zagranicą Urzędu Marszałkowskiego zorganizował we Wrocławiu naradę z udziałem kierownictw muzeów z Dusznik-Zdroju, Velkich Losin i Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej NOVUM. Efektem narady było nawiązanie współpracy Muzeum Papiernictwa z EUWT NOVUM.

6–7 października w Dusznikach-Zdroju odbyła się międzynarodowa konferencja „Na szlaku wspólnego dziedzictwa”, zorganizowana przez Muzeum Papiernictwa i EUWT NOVUM, sfinansowana z dotacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, naukowcy i dziennikarze. Reprezentowany był Narodowy Instytut Dziedzictwa i Národní památkový ústav. Efektem konferencji było potwierdzenie woli wspólnych starań o wpis na listę UNESCO historycznych papierni z Polski i Czech.

30 listopada Komitet ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce przyjął uchwałę rekomendującą umieszczenie na polskiej liście informacyjnej UNESCO młyna papierniczego

w Dusznikach-Zdroju z wyjściowymi dwoma obiektami: polskim i czeskim młynem papierniczym.

2016-2019

Zespół pod kierunkiem prof. Bogusława Szmygina opracował plan zarządzania młynem papierniczym w Dusznikach-Zdroju.

Opracowanie planu zapoczątkowało badania młyna papierniczego:

- 2016–2017 – prof. Rafał Eysymontt przeprowadził analizę architektoniczną i stylistyczną papierni,
- 2017 – prof. Andrzej Koziół przeprowadził badania ściennych dekoracji w młynie papierniczym,
- 2017–2019 – Rainer Sachs prowadził badania archiwalne,
- 2017-2019 – zespół pracowników Muzeum Papiernictwa kontynuował badania nt. dziejów młyna i muzeum.

2017

W dniach 30 listopada – 1 grudnia w Dusznikach-Zdroju odbyła się druga konferencja ws. młynów papierniczych, zorganizowana przez Muzeum Papiernictwa i Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków ICOMOS. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych, konserwatorzy zabytków i reprezentanci obiektów wpisanych na listę UNESCO i pomników historii. W trakcie konferencji został podpisany list intencyjny pomiędzy młynami w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach i Homburgu (Niemcy). Sygnatariusze porozumienia na koordynatora projektu wybrali Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju.

2018

16–17 maja w Velkich Losinach odbyła się trzecia międzynarodowa konferencja ws. młynów, zorganizowana w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska 2014–2020.



Uroczystość podpisania listu intencyjnego pomiędzy młynami papierniczymi w Homburgu, Dusznikach-Zdroju i Velkich Losinach (Duszniki-Zdrój 2017 r.)

Na Międzynarodowym Kongresie Historyków Papiernictwa (IPH) w Gandawie (Belgia, 19–23 września) prof. Andrzej Kozieł wygłosił referat dotyczący polichromii młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju.

We wrześniu ukazała się drukiem „Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju” pod redakcją dyr. Muzeum Papiernictwa dra hab. Macieja Szymczyka.

2019

W październiku sfinalizowano pierwszy etap analizy porównawczej. Grupy naukowców pod kierownictwem prof. Bogusława Szmygina oraz prof. Rafała Eysymontta dokonały wizytacji wybranych młynów papierniczych na terenie Francji, Włoch, Niemiec, Belgii, Szwajcarii i Holandii. Wizytacja została obszernie udokumentowana.

Także w październiku zakończono pierwszy etap prac konserwatorskich polichromii w Sali Józefa. Objął on pełną techniczną konserwację

ścian i stropu oraz pełną estetyczną konserwację ściany południowej.

16 października wiceminister kultury prof. Magdalena Gawin w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przesłała do Światowego Komitetu UNESCO zgłoszenie młyna papierniczego do wpisu na listę informacyjną UNESCO (Tentative List). 24 października nominacja została rozpatrzona pozytywnie.

29 października w Homburgu odbyła się czwarta międzynarodowa konferencja ws. młynów papierniczych. Dzięki pozyskaniu przez Muzeum Papiernictwa kolejnego strategicznego partnera – papierni w Ambert (Francja), doszło na niej do podpisania listu intencyjnego pomiędzy młynami w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu oraz Ambert. Partnerzy porozumienia upoważnili Muzeum Papiernictwa do zwrócenia się do polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o zgłoszenie wszystkich współpracujących ze sobą młynów na listę informacyjną UNESCO (Tentative List).



Uroczystość podpisania listu intencyjnego pomiędzy młynami papierniczymi w Velkich Losinach, Amber, Dusznikach-Zdroju i Homburgu (Homburg 2019 r.)



Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju



Młyn papierniczy w Velkich Losinach, Czechy



Młyn papierniczy w Homburgu, Niemcy



Młyn papierniczy Richard de Bas w Amber, Francja

LIST INTENCYJNY

dotyczący współpracy pomiędzy

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
ul. Kłodzka 42, województwo dolnośląskie
Rzeczpospolita Polska

a

Ruční papírna Velké Losiny a.s.
Velké Losiny 9, Kraj Olomuniecki
Republika Czeska

Museum Papiermühle Homburg
Gartenstraße 11, 97855 Homburg/Main
powiat Main-Spessart
Republika Federalna Niemiec

i

Moulin Richard de Bas
63600 Ambert
Republika Francuska

PREAMBUŁA

Europa posiada sięgające średniowiecza tradycje papiernicze. W przeszłości na naszym kontynencie istniały liczne młyny, w których wytwarzano arkusze wykorzystywane do pisania i drukowania. Do dziś pozostały nieliczne historyczne papiernie, spośród których młyny w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu i Ambert stanowią unikatowy przykład dziedzictwa przemysłowego w zakresie dawnego papiernictwa. Zastępują one na szczególne zainteresowanie ze strony władz państwowych i regionalnych, miejscowych społeczności oraz turystów. Dziś ich rolą jest utrwalanie i upowszechnianie wiedzy o historii techniki i kultury.

Strony uzgadniają co następuje:

§ 1

Celem niniejszego listu intencyjnego jest:

1. Współpraca dla umacniania znaczenia młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu i Ambert dla dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Czeskiej, Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej oraz Europy i świata.
2. Wzajemna promocja oferty kulturalnej, edukacyjnej i turystycznej młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu i Ambert.

§ 2

Strony przyjmują następujące priorytety we wzajemnej współpracy:

1. Wspólne starania o wpisanie młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu i Ambert na Listę światowego dziedzictwa UNESCO jako transgranicznego wpisu seryjnego. Strony zobowiązują się do wzajemnego informowania partnerów o wszelkich działaniach podejmowanych w tym zakresie.
2. Wymianę doświadczeń w zakresie ochrony konserwatorskiej młynów papierniczych.
3. Wymianę doświadczeń w zakresie oferty kulturalnej, edukacyjnej i turystycznej.
4. Wzajemną promocję.

§ 3

1. Strony deklarują chęć organizowania spotkań grup roboczych w celu realizacji zapisów niniejszej deklaracji oraz wymiany doświadczeń.
2. Niniejsza deklaracja nie pociąga za sobą zobowiązań finansowych dla którejkolwiek ze stron.

§ 4

Strony porozumienia upoważniają Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju do złożenia wniosku do władz polskich o zgłoszenie młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju, Velkich Losinach, Homburgu i Ambert do seryjnego wpisu na Listę informacyjną UNESCO.

§ 5

Osobami odpowiedzialnymi za koordynację działań wynikających z niniejszej deklaracji oraz innych uzgodnień są:

Maciej Szymczyk ze strony Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju,
Petr Fouček ze strony Ruční papírna Velké Losiny a.s.,
Johannes Follmer ze strony Museum Papiermühle Homburg,
Sylvain Péraudeau ze strony Moulin Richard de Bas w Ambert.

Młyny papiernicze w drodze do UNESCO, 2019





Panorama Dusznik-Zdroju od strony wschodniej z młynem papierniczym na pierwszym planie

Bibliografia

Opracowania niepublikowane

Eysymontt R., Gliński R., *Analiza historyczna budynków młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Wrocław 2017

Sachs R., *Papiernia dusznicka i jej właściciele*, Wrocław 2017

Sachs R., *Zawartość jednostek archiwalnych 1322 i 1323 zespołu akt miasta Dusznik w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, Wrocław 2019

Wiehr T., *Nachkommen (gesamt) von Adam WIEHR (WIHR, WIER)*, Tübingen 2015

Publikacje

Bałchan J., Chudziak A., *Kalendarium Muzeum Papiernictwa 1992-2005*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 3, 2009

Bałchan J., *Kalendarium Muzeum Papiernictwa 1968-1991. Okres Bardecki*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 2, 2008

Bałchan J., *Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju w latach 1945-1968 w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 1, 2007

Błaszczuk D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 2, 2008

Błaszczuk D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 3, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 3, 2009

Błaszczuk D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 4, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 4, 2010

Chmielewska M., *Dokument herbowy Gregora i Geogra Kretschmerów, 13 VIII 1607 – Nobilitacja czy tylko herb*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 11, 2017

Eysymontt R., *Przemiany architektoniczne młyna papierniczego w Dusznikach na tle przemian ekonomicznych miasta Duszniki do pocz. XIX w.*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Grajewski G., *O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 9, 2015

Herzig A., Ruchniewicz M., *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008

Hohaus W., *Die Papierfabrikation in der Grafschaft Glatz*, „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz”, 1886.

Kozieł A., Szeląg A., *Dekoracja malarska w budynku młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 11, 2017

Maleczińska K. *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław 1961

Pregiel P., *Duszniki przez Zimmermanna opisane*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 4, 2010

Szeląg A., *Zespół portretów właścicieli dusznickiej papierni w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Szmygin B., Fortuna-Marek A., Siwek A., *Ocena wartości i plan zarządzania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Lublin 2017

Szymczyk M. (red.), Bałchan J., Windyka T., *Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2011

Szymczyk M., Sachs R., Eysymontt R., Bałchan J., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018

Szymczyk M., *Opis firmy Carl Wiehr Büttenpapierfabrik w Aktach Biura Informacyjnego W. Schimmelpfenga w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Szymczyk M., *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000

Tomaszewska W., *Z dziejów zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy”, rocznik XXII, nr 5, 1966



Dusznicka papiernia to także miejsce ciekawych spotkań





ISBN 978-83-60990-54-4